

Narada w Katowicach

Wczoraj przybył do Katowic członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Mieczysław Jagielski. Wziął on udział w naradzie, jaka odbyła się w Komitecie Wojewódzkim PZPR na temat realizacji inwestycji związanych z budową wielkiej huty surowcowej określanej roboczo hutą „Centrum” i nazwanej ostatecznie hutą „Katowice” oraz ośrodka motoryzacyjnego Bielsko-Tychy.

Do 1975 r. — 105 mld zł na prace badawczo-rozwojowe

Szanse dla twórców nowej techniki

17 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Komitetu Nauki i Techniki. Przedyskutowano projekt zadań Narodowego Planu Gospodarczego do 1975 r. w dziedzinie nauki i techniki. Omawiano również zagadnienia doskonalenia i doskonalenia kwalifikacji pracowników z wyższym i średnim wykształceniem, zatrudnionych w gospodarce narodowej. Obradami kierował prof. Jan Kaczmarek — przewodniczący KNT.

Dyskutowano na posiedzeniu 1975 r. przygotowano w oparciu o postanowienia uchwały nauki i techniki na okres do VI Zjazdu partii, adresowane

do badaczy i twórców nowej techniki. W dokumencie, który omówił sekretarz KNT — Mieczysław Kazimierz, najwyższą rangę nadano tym problemom, których rozwiązanie konieczne jest dla szybszego i pełnego zaspokajania materialnych oraz kulturalnych potrzeb społeczeństwa. I tak np. 26 proc. nakładów w ramach tzw. problemów węzłowych, których realizacji nadano najwyższy priorytet, przeznaczają się na kompleks zagadnień nazwanych najogólniej „człowiek i środowisko”.

Nakłady na kompleksowe programy badawczo-rozwojowe obejmują 30 proc. wszystkich kwot przeznaczonych na naukę i technikę. Przewidziany jest stopniowy wzrost funduszy przeznaczanych na ten cel. Badania naukowe i prace rozwojowe pochłonię w przyszłym roku ponad 2,3 proc. doходу narodowego i wzrosną w roku 1975 do 2,5 proc. doходу. Wydatki na badania podstawowe wyniosą w 1975 r. 13,9 proc. całości nakładów na naukę i technikę.

Wśród 16 wielkich programów badawczych, które otoczone zostaną szczególną opieką rządu, najwięcej, bo 17 proc. wszystkich środków przeznaczają się na metody budowy i konstrukcje maszyn oraz opracowywanie technologii wytwarzania. Duże nakłady przeznaczane są też na prace w dziedzinie ochrony zdrowia.

Dokończenie na str. 2

Indie i Pakistan zwolnią rannych jeńców

Jak podaje agencja Reuters rząd indyjski ogłosił, że zwolni poważnie chorych i rannych jeńców pakistańskich. W odpowiedzi na to władze pakistańskie poinformowały Międzynarodowy Czerwony Krzyż, że na zasadzie wzajemności zwolnią także chorych i rannych jeńców indyjskich. (PAP)

Tymczasowy rząd włoski

Desygnowany na premiera Włoch Giulio Andreotti przedstawił przy dentowi republiki, Giovanniemu Leone, skład rządu, który będzie sprawował władzę do czasu najbliższych wyborów powszechnych. Rząd Andreottiego składać się ma z przedstawicieli wyłącznie partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Pomoc dla Bangla Desz

W odpowiedzi na apel sekretarza generalnego ONZ do dnia 31 stycznia 1972 roku wpłynęło na rzecz pomocy uchodźcom bengalskim blisko trzydzieści milionów dolarów. Globalna pomoc zadeklarowana przez państwa członkowskie na realizację pomocy ONZ na obszarach zniszczonych działaniami wojennymi wyniesie w roku 1972 około 600 milionów dolarów.

Plenum KC KPCz

W czwartek odbyło się w Pradze plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Sprawozdanie Prezydium KC KPCz z realizacji uchwały XIV Zjazdu KPCz w dziedzinie gospodarczej przedstawił sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak.

A. Greczko w Somalii

Przebywający w Mogadiszu minister obrony ZSRR marszałek Andriej Greczko spotkał się w środę

21 bm powitanie w Pekinie

R. Nixon rozpoczął podróż do ChRL

Prezydent Nixon opuścił wczoraj bazę amerykańskiego lotnictwa wojskowego, Andrews, w pobliżu Waszyngtonu udając się w drogę do Pekinu.

Pierwszy etap podróży — na Hawaje trwać będzie 10 godzin. Noc z czwartku na piątek para prezydencka spędzi w tamtejszej kwatrze generała Armstronga, dowódcy pierwszej brygady piechoty morskiej. Odlot z Hawajów na wyspę Guam nastąpi w sobotę o godzinie 0.36 według naszego czasu. Samolot prezydencki znajdzie się tam o godzinie 7 rano. Odlot z Guam przewidziany jest na 21 lutego o godzinie 22 według naszego czasu.

Po czterech godzinach prezydent znajdzie się już w Szanghaju i po raz pierwszy stanie na terytorium chińskim. Przybycie do Pekinu i oficjalne powitanie ma nastąpić w ciągu tegoż dnia 21 lutego. Podczas pobytu w Chinach Nixon użyje samolotu chińskiego dla przelotu z Pekinu do Hangzhou i do Szanghaju 27 lutego. Para prezydencka opuści Szanghaj 28 lutego i wróci do Waszyngtonu trasą polarną, zatrzymując się krótko po drodze na Alasce. (PAP)

7 samolotów amerykańskich strącono nad DRW

USA bojkotują konferencję paryską

Jak podało dowództwo amerykańskie w Waszyngtonie w ciągu minionej doby lotnictwo USA dokonało 100 nalotów bombowych na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Radio Hanoi podało do wiadomości, że w czasie nalotów amerykańskich na DRW w środę i czwartek zestrzelono siedem samolotów USA. Wielu pilotów zginęło lub zostało wziętych do niewoli w prowincji Quang Binh w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

Delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu na konferencję paryską w sprawie Wietnamu zaproszona przez ciwko przerwaną konferencję i anulowaniu czwartkowego posiedzenia przez delegację

Nasz udział w 20 miliardach

Dodatkowa produkcja na rynek i eksport

Nie ustają meldunki o podejmowaniu zobowiązań wielkopolskich załóg, w sprawie dodatkowej produkcji rynkowej, eksportowej i inwestycyjnej. Jak już donosiliśmy, ogólna wartość tych zobowiązań osiągnęła 1,5 mld złotych.

Nietrudno przewidzieć, że do sumy tej doliczyć się jeszcze wiele milionów. Przewiduje się także, iż w licznych zakładach dojdzie do korekty dotychczasowych zobowiązań. Np. przedsiębiorstwa przetwórstwa rolno-spożywczego podejmowały deklaracje o dodatkowej produkcji tylko na I półrocze; nie znają one bowiem sytuacji surowcowej, która je czeka w II półroczu. Nato miast znajdujący się w innej sytuacji poznański STOMIL dokonał już takiej korekty i zobowiązał się wykonać dodatkowo 20 tys. pasków klinowych. Tak więc — łączna wartość produkcji na rzecz 20 mld zł osiągnęła tam 7.800 tys. zł.

Pleszewska Fabryka Obrabiarek na specjalnym posiedzeniu KSR postanowiła dać dodatkowe wyroby i usługi za

1,3 mln zł. W ramach tej kwoty m. in. wydział odlewni do starczy 18 ton odlewów żeliwnych z przeznaczeniem dla Jarocińskiej Fabryki Obrabiania i Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie.

Konferencja Samorządu Robotniczego Kolejowych Zakładów Nawierzchniowych w Skalmierzycach wykona dwie suwnice bramowe na eksport (poza planem), które przedstawiają wartość ponad 2 mln zł.

Założa gnieźnieńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Spożywczego PT postanowiła wyprodukować poza planowymi zadaniami dodatkowe ilości konserw warzywno-mięsnych i napojów chłodzących. Zobowiązanie to opiewa na sumę 2,5 mln zł. (zm)

Delegacja ZKJ z wizytą w Poznaniu

Wczoraj przyjechała do Poznania delegacja Związku Komunistów Jugosławii, przebywająca na zaproszenie KC PZPR od kilku dni w Polsce. Delegacji przewodniczy sekretarz KC Związku Komunistów Bośni i Hercegowiny — Milan Skoro, a w skład delegacji wchodzi: członek KC ZK Slovenii, dziennikarz Cyryl Zlobec i przedstawiciel Wydziału Zagranicznego KC ZKJ — Bako Petrovic. Towarzyszy im sekretarz Ambasady Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w Polsce — Rajko Grgic.

Goście z Jugosławii, którzy w Poznaniu zabawią dwa dni, zostali wczoraj przyjęci przez I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasade. W spotkaniu tym brali również udział: sekretarz KW — Jan Pawlak, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW — Marian Jakubowicz i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty — Jan Wojtaszek.

Po serdecznym powitaniu delegacji ZKJ Jerzy Zasada przedstawił jej najważniejsze problemy rozwoju Wielkopolski. Wiele uwagi poświęcono sprawom nauki, oświaty i kultury, gdyż tymi dziedzinami nasi goście szczególnie się interesują.

Wczoraj delegacja ZKJ spotkała się również z kierownictwem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Egzekutywą Komitetu Uczelnianego PZPR przy UAM oraz z członkami Prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Dzisiejszy program pobytu komunistów jugosłowiańskich w naszym mieście przewiduje spotkania z aktywnym partyjnym Domu Kultury HCP oraz z naukowcami Instytutu Zachodniego, a ponadto zwiedzanie Poznania oraz muzeów w Kórniku i Rogalinie. (o-y)

Dalsze ofiary w Irlandii Północnej

W Irlandii Północnej nieustannie dochodzi do incydentów zbrojnych. W nocy ze środę na czwartek zginęli żołnierze brytyjski i kierowca autobusu, członek ochotniczych sił zbrojnych Ulsteru. (PAP)

Powrót z Sapporo



17 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie licznie zgromadzeni kibice powitali powracającą z Sapporo pierwszą grupę naszej ekipy olimpijskiej ze „złotym” Wojtkiem Fortuną na czele. Na zdjęciu: złoty medalista udziela pierwszego po powrocie wywiadu.

(Obszerniejsze informacje o powitaniu olimpijczyków na str. 5).

CAF — Szyperko — telefoto

Obrady Socjalistycznego Związku Arabskiego

Poparcie dla linii politycznej prezydenta A. Sadata

Czwartek był drugim dniem obrad krajowego zjazdu Socjalistycznego Związku Arabskiego. Posiedzenie — z uwagi na charakter poruszanych spraw odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Według programu, referaty o sytuacji politycznej i wojskowej w rejonie Północnego Wschodu wygłosić mieli ministrowie spraw zagranicznych i wojny, Murad Ghalib i Mohammed Sadek.

Minister sprawiedliwości na tomiast poinformować miał zjazd o rezultatach dochodzenia w sprawie zamieszek na uniwersytetach kairskich w styczniu br. W Kairze poinformowano, iż prezydent Sadat

wydał decyzję uwolnienia wszystkich studentów, którzy byli tymczasowo zatrzymani.

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat oświadczył na posiedzeniu krajowego kongresu Socjalistycznego Związku Arabskiego, że egipskie władze bezprzebieżnie aresztowały trzech cudzoziemców — Francuza i dwóch Belgów, którym zarzuca się, że są agentami izraelskimi. Działali oni jako prowokatorzy w środowisku studentów. Odegrali pewną rolę w rozniecaniu zamieszek studenckich, do których doszło w ubiegłym miesiącu w Kairze.

MENA informuje, że wszystkie prowincjonalne komitety SZA, reprezentowane na krajowym zjeździe w Kairze, wyraziły w czwartek pełne zaufanie do prezydenta Sadata i jego linii politycznej. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa o problemie Rodezji

W środę Rada Bezpieczeństwa wysłuchała biskupa Abel Muzorewa — przewodniczącego Afrykańskiej Rady Narodowej — organizacji występującej przeciwko warunkom układu zawartego między Londynem a Salisbury. Biskup Muzorewa oświadczył, iż ludność afrykańska Zimbabwe w żadnym wypadku nie zaakceptuje porozumienia rządu brytyjskiego z reżimem Smitha, ponieważ byłoby to równoznaczne z pośrednim bądź bezpośrednim zalegalizowaniem dyktando Rodezji. Ogłoszonej przez reżim Smitha z roku 1969. Biskup Muzorewa zwrócił uwagę, że w pierwszym tygodniu działalności Komisji Pearce'a zabitych zostało 31 osób, 250 zostało do miejsc odosobnienia, a tysiąc osób aresztowano. (PAP)

Członkowie Rady MON w zakładach pracy

W dniach 16 — 17 bm. odbywało się szkolenie kierowniczej kadry sił zbrojnych PRL. W trakcie szkolenia członek Biura Politycznego, Sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachetko wygłosił informację o pracach Biura Politycznego i Sekretariatu nad realizacją uchwały VI Zjazdu PZPR.

Członkowie Rady odwiedzili niektóre zakłady przemysłowe m. in. kopalnię „Jan” i spotkali się z produkującymi górnikami. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi rozproszonymi opadami śniegu lub mżawkami; nieco chłodniej, zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura maksymalna od -3 st. na wschodzie do ok. zera st. na pozostałym obszarze kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie i wschodnie.

Rzeczowo i po gospodarsku

O d ponad miesiąca trwają w Wielkopolsce Konferencje Samorządu Robotniczego. Przedmiotem obrad są plany produkcyjne na 1972 rok, programy zabezpieczenia ich realizacji oraz zamierzenia w dziedzinie poprawy warunków pracy. KSR zajęły się także podejmowaniem uchwał w sprawie dodatkowej produkcji w ramach akcji 20 mld.

Dzisiaj można powiedzieć, że zgromadzenia robotnicze odbyły się już w większości zakładów przemysłowych Wielkopolski. Poczynione tam spostrzeżenia pozwalają na sformułowanie kilku uogólnień, na wyciągnięcie pewnych wniosków.

Generalnie rzecz biorąc, mijająca tuż obrad KSR cechowała znacznie wyższy poziom dyskusji niż to obserwować się jeszcze dwa lata temu i dawniej. Przeważały głosy rzeczowe, gruntownie przygotowane od strony merytorycznej. Wiele miejsca poświęcano sprawom relacji ekonomicznych, z podkreśleniem, że często nie kształtują się one z punktu widzenia interesów gospodarki — dostatecznie korzystnie. Zwracano uwagę na zbyt niekiedy niewłaściwe proporcje między zamierzonym wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac oraz wydajności pracy.

Drugim istotnym nurtem dyskusji były zagadnienia związane z zabezpieczeniem realizacji uchwalonych planów produkcyjnych. Przebiegała tu duża troska o stan gospodarki zakładów, o organizację pracy i zaplecze techniczne, a więc o te czynniki, które mają znaczny wpływ na końcowy rezultat działalności przedsiębiorstw.

Pod ostrzałem krytyki dostawały się dyrekcje niektórych kombinatów, a także sama ich organizacja, często zbiorczytowa i ocieplała. Wiele mówiono o dużych kłopotach z zaopatrzeniem w opakowania dla gotowych wyrobów.

Oczywiście, nie o wszystkich KSR-ach można powiedzieć, że zostały one dobrze zorganizowane. W kilku przypadkach dostrzegało się wyraźnie słabe ich przygotowanie. Do wręcz wzorowych zalicza się Konferencje Samorządu Robotniczego w HCP.

Warto podkreślić, że w dyskusji brało udział więcej niż niegdyś robotników, co nie pozostało bez wpływu właśnie na wzrost rzeczowości obrad. Twórcza i gospodarska atmosfera obrad KSR ma niezawodnie swoje źródło także w dobrej — ogólnie rzecz biorąc — aurze ekonomicznej kraju. Wpływ miały tu pomyślne wyniki produkcyjne w roku ubiegłym, a tym samym dobre widoki na wypłaty z tytułu funduszu zakładowego czy wręcz poprawa warunków płacowych i bytowych. Wzrosła też samodzielnność przedsiębiorstw (choć jeszcze niewiele) a więc i odpowiedzialność za gospodarkę zakładów.

Korzystny wpływ wywarł na obrady KSR — list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej produkcji wartości 20 mld zł. Forma apelu do załóg o samorządne deklarowanie większej produkcji i usług — była jeszcze jednym czynnikiem gospodarskiego spojrzenia na własne podwórko.

Z. M.

Szanse dla twórców

Dokończenie ze str. 1

rozwoju rolnictwa i wsi, wyższy wienia, transportu i łączności.

A oto niektóre przykłady prac uznanych za priorytetowe w projekcie planu rozwoju nauki i techniki do 1975 r. Zagadnienia rozwoju techniki medycznej i ochrony zdrowia człowieka ujęto w czterech problemach węzłowych, na które łącznie przeznaczono ponad 1 mld zł. Przewiduje się m. in. uruchomienie produkcji nowych antybiotyków: karbonyliny, nef tocyliny i kwimacyliny, działających na bakterie uodpornione. Zin tensyfikowane będą badania w dziedzinie chorób nowotworowych, nad przeszczepami tkanek i narządów, podjęta produkcja nowoczesnych urządzeń i aparatury medycznej.

Ochronie środowiska życia i pracy człowieka służyć będzie przewidziana w projekcie planu produkcja nowych urządzeń odpylających, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Rolnictwo wprowadzi w ciągu najbliższych lat 5 nowych odmian pszenicy. Wiele nowych technologii przewidziano dla przemysłu spożywczego oraz lekkiego. Przewidziane jest wykonanie pierwszej serii domków jednorodzinnych według uproszczonych technologii na przełomie br. i roku 1973. Wśród najważniejszych zadań nauki i techniki ujęto też uruchomienie produkcji popularnego samochodu małodziałającego oraz uruchomienie produkcji samochodu osobowo-towarowego dla potrzeb rolnictwa.

Projekt planu przewiduje także szereg ważnych opracowań dla przemysłu maszynowego i ciężkiego, górnictwa, metalurgii, przemysłu chemicznego.

nego. Na rozwój automatyzacji produkcji oraz informatyki przeznaczają się 12 proc. całości środków; jest to druga co do wielkości nakładów pozycja wśród 16 najważniejszych zagadnień badawczo-rozwojowych. Przewidziane jest zastąpienie m. in. maszyn matematycznych do kompleksowego sterowania procesami produkcyjnymi w kilku hutach, zakładach azotowych i w niektórych innych wielkich fabrykach.

Łącznie na prace rozwojowe w latach 1971—75 przeznaczają się ok. 105 mld zł, z czego ok. 31 mld przeznaczonych jest na problemy wdrożeniowe. Wykosć nakładów na prace badawczo-rozwojowe w 1975 r. wyniesie ok. 27 mld zł (PAP)

Program rozwoju sieci usług — w realizacji

Z materiałów GUS wynika, że na 100 gospodarstw domowych przypada w Polsce 79 pralek, 37 lodówek, 45 odkurzaczy i 42 maszyny do szycia (dane koniec 1970 r.) — nie licząc wielu innych artykułów. Dalszych kilka milionów sztuk różnorodnych sprzętów tej branży znajdzie się w sklepach w tym roku.

Zgodnie z uchwałą rządu o programie rozwoju usług dla ludności sieć zakładów usługowych „Eldomu”, licząca obecnie 516 placówek, zwiększy się więc w tym roku o dalsze 50 warsztatów. Bardziej

Zmiany personalne w KC RPK

16 bm. Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Komunistycznej na krótkim posiedzeniu roboczym postanowił powierzyć obowiązki sekretarza KC RPK Cornelowi Burticy i dlatego zostanie on zwolniony z funkcji ministra handlu zagranicznego. W związku z mianowaniem Vasile Patilineti ministrem gospodarki leśnej i materiałów budowlanych plenum zwolniło go z obowiązków sekretarza KC RPK. (PAP)

Rząd NRF odrzuca zastrzeżenia opozycji

W czwartek opublikowano w Bonn dokument uzasadniający stanowisko rządu NRF na środowym posiedzeniu wobec zastrzeżeń Bundesratu w sprawie układów ze Związkiem Radzieckim i z Polską.

Obszerne uzasadnienie za twierdzone przez gabinet boński pokrywa się w zasadzie z tekstem wyjaśnień, jakie minister spraw zagranicznych, Walter Scheel złożył 9 bm. w Bundesradzie, w odpowiedzi na zastrzeżenia opozycji. Rząd określa je jako „niezasadne”. S'wierdza jednak, że żaden z układów nie przesadza pod względem prawnym przy szłych losów dwóch państw niemieckich, pozostawiając otwarte szanse zjednoczenia.

Rząd staje na gruncie podjętych w Moskwie i w Warszawie układów, ponieważ są one „rozładowaniem źródeł napięcia” w Europie, a „pierwszym krokiem w tym kierunku musi być usunięcie źródeł kryzysu”. Rząd zapewnia również, że „intensywnie” uczestniczy w przygotowaniu do podjęcia kroków na rzecz „wzajemnej kontroli zbrojeń i zrównoważonej redukcji zbrojeń”.

Tekst oświadczenia rządowego razem z dokumentami ratyfikacyjnymi został przekazany Bundestagowi, który 23 i 24 lutego przeprowadzi pierwsze czytanie układów połączonych z doroczną debatą nad stosunkami między dwoma państwami niemieckimi. (PAP)

W ZSRR — przenośne wideomagnetofony

Fabryka w Leningradzie wyprodukowała pierwszą partię przenośnych wideomagnetofonów. Dzięki tym urządzeniom telewizyjne mogą zapisywać na taśmie filmowe najbardziej interesujące ich audycje telewizyjne — filmy, transmisje sportowe, a także programy oświatowe. (PAP)

Po zamachu stanu w Ekwadorze



CAF — AP — telefoto

W nocy z 15 na 16 bm. dokonano w Ekwadorze bezkrwawego zamachu stanu, obalając dotychczasowego prezydenta Jose Velasco Ibarra. Funkcję nowego prezydenta spełniać będzie obecnie gen. Guillermo Rodriguez Lara — dotychczasowy naczelny dowódca armii. Na zdjęciu: konferencja prasowa gen. Guillermo Rodrigueza za Lara, która odbyła się 16 bm. w Quito.

Ambasador Grecji opuścił Nikozję

Groźby pod adresem Cypru

Cypr w ciągu ostatniego tygodnia przekształcił się w nowe ognisko napięcia międzynarodowego. Sytuację tę wywołało ultimatywne rżadanie rządu greckiego, by prezydent Makarios sformułował rząd z udziałem zdecydowanie progreckich przedstawicieli społeczeństwa cypryjskiego.

Żądania te zawarte zostały w nocy przedłożonej prezydentowi Makariosowi przez ambasadora Grecji w Nikozji, Konstantina Panajotakosa. Cypr odrzuca te żądania.

W środę przed odjazdem z Nikozji K. Panajotakos złożył oświadczenie, które jest niczym innym, jak pogroźką

pod adresem rządu cypryjskiego. Zaatakował on prezydenta Makariosa, który wyraźnie dał do zrozumienia, że za tym wszystkim kryją się plany NATO. Ambasador Grecji na zwał to insynuacją i dodał: „Jeżeli tego rodzaju insynuacje będą nadal wysuwane pod adresem Grecji, to rozwój sytuacji nie będzie wesoły”. Tego samego dnia prezydent Makarios oświadczył podczas wręczania listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora Norwegii w Nikozji, Petera Gravera, „istnieje plan narzucenia rozwiązania kryzysu cypryjskiego inspirowanego z zagranicy” i potwierdził, że Cypr „przeciwstawi się wszelkim tego rodzaju planom”.

Stały przedstawiciel Cypru w ONZ, Rossidis, przeprowadził w środę rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem na temat rozwoju sytuacji we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego. (PAP)

R. Wojna redaktorem naczelnym „Życia Warszawy”

W związku z wyborem na przewodniczącego Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu Henryka Korotyńskiego, wieloletniego redaktora naczelnego „Życia Warszawy”, na stanowisko to powołany został red. Ryszard Wojna, dotychczasowy zastępca redaktora naczelnego tej gazety.

17 bm. odbyło się rozszerzone kolegium redakcji „Życia Warszawy”, na które przybyli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Józef Kępa oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

Jerzy Łukaszewicz w imieniu Sekretariatu Komitetu Centralnego poinformował o decyzjach oraz złożył red. Korotyńskiemu podziękowanie za dotychczasową pracę.

Podobne podziękowanie prze kazal red. H. Korotyńskiemu w imieniu gospodarzy stolicy — Józef Kępa, który życzył jednocześnie nowo wybranemu przewodniczącemu owocnej pracy.

Ryszardowi Wojnie i całej redakcji życzone dalszych sukcesów w pracy. (PAP)

Echa „Afery Andersona”

Usunięto admirała

„FBI dopadło niewłaściwego człowieka” — oświadczył znany dziennikarz amerykański Jack Anderson, który zdobył w grudniu ub. roku rozgłos publikacją tajnych sprawozdań rządu USA.

J. Anderson skomentował decyzję usunięcia z Pentagonu admirała Roberta Walendera, którego przesunięto na stanowisko prowincjonalnego dowódcy małej jednostki morskiej na podstawie przypuszczeń FBI, że był on „źródłem przecieków”. (PAP)

Wykonanie kary śmierci na zabójcach z Rzepina

Wyrokiem Sadu Wojewódzkiego w Kielcach z 28 czerwca 1971 roku, częściowo zmienionym wyrokiem Sadu Najwyższego z 9 listopada 1971 r. skazani zostali na łączną karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych na zawsze: Józef Zakrzewski, syn Józefa, ur. 5 II 1905 r. oraz Czesław Zakrzewski, syn Józefa, ur. 23 VII 1928 r. Jak wiadomo, w nocy z 2 na 3 listopada 1969 r. w Rzepinie, pow. Rzepińskiego, działając w celach rabunkowych, dopuścili się oni zabójstwa nieciosobowej rodziny Lipów. Po zadaniu ofiarom licznych obrażeń ciała, podpalili zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Ponadto dopuścili się oni 13

grudnia 1967 r. w Trzeszowie zabójstwa Jana Z. oraz 16 maja 1960 roku w Rzepinie zabójstwa Jana B. Również i te czyny dokonano na tle rabunkowym. Poza tym obaj Zakrzewscy skazani zostali za kilka dalszych przestępstw.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyroki zostały wykonane.

Pierwsza z opisanych wyżej zbrodni — zabójstwo rodziny Lipów — została dokonana przy współudziale syna Józefa — Adama Zakrzewskiego. Przypomina my, że sprawca ten został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności z pozbawieniem praw publicznych na okres 10 lat. (PAP)

Dobre wyniki handlu zagranicznego

17 bm. odbyło się posiedzenie kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego, poświęcone ocenie wyników handlu zagranicznego w roku 1971 oraz jego zadaniom na rok 1972.

W posiedzeniu uczestniczył m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydla.

Omawiając rezultaty osiągnięte w wymianie towarowej z zagranicą w roku ubiegłym, podkreślano zrealizowanie przez handel zagraniczny dodatkowych zadań w zakresie importu towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, w tym w szczególności mięsa i innych artykułów spożywczych, jak również wyrobów przemysłu lekkiego. Przyczyniło się to w istotnym stopniu do zapewnienia globalnej równowagi rynkowej.

Przekroczenie zadań planowych w eksporcie pozwoliło na zabezpieczenie pełnego pokrycia płatni czego zwiększonego importu. W obrotach z rynkami kapitalistycznymi przedsiębiorstwa handlu zagranicznego wykorzystywały umiejętnie pomyślną koniunkturę, uzyskując zarówno w eksporcie, jak i imporcie korzystniejsze ceny dewizowe. (PAP)

7 samolotów stracono nad DRW

Dokończenie ze str. 1

zycja ta zawarta jest w piśmie skierowanym do delegacji Stanów Zjednoczonych.

Rząd USA — stwierdza opublikowane w Pradze oświadczenie rządu CSRS — powinien uznać prawo narodu wietnamskiego do swobodnego decydowania o swym losie i z całą powagą potraktować rozmowy na temat uregulowania sytuacji w Wietnamie Południowym na podstawie 7-punktowych propozycji TRR — RWP, popartych przez rząd DRW. Propozycje te są bowiem jedyną realną podstawą sprawiedliwego uregulowania problemu.

Rząd CSRS — podkreśla oświadczenie — zdecydowanie popiera stanowisko rządów DRW i Republiki Wietnamu Południowego, kierujących bohaterską walką narodową Indochin o wolność i niezależność. (PAP)

Burzliwa debata w Izbie Gmin

Labourzyści przeciwko ustawie o wejściu W. Brytanii do EWG

Atmosfera napięcia panowała w czwartek wieczorem w brytyjskiej Izbie Gmin podczas końcowej debaty nad projektem ustawy ratyfikacyjnej o wejściu W. Brytanii do EWG. Przedstawiony w Izbie Gmin rządowy projekt ustawy wspólnorządowej służy dostosowaniu obowiązującego ustawodawstwa brytyjskiego do sytuacji, w której W. Brytania stanie się pełnoprawnym członkiem wspólnoty europejskiej. Projekt ten zawiera zasadę, że ustawodawstwo EWG posiada pierwszeństwo przed legislacją brytyjską i praktycznie jest wiążące również dla kolejnych następnych rządów po obecnym gabinecie premiera Heatha.

Czwartkową debatę, poświęconą drugiemu i ostatniemu czytaniu projektu ustawy o EWG, otworzyło wystąpienie przywódcy labourystów, Harolda Wilsona, który był głównym mówcą z ramienia opozycji podczas tej debaty. H. Wilson wystąpił z gwałtownym atakiem na politykę rządu konserwatywnego. Szef opozycji umotywował odrzucenie projektu tej ustawy przez Labour Party z dwóch istotnych względów. Po pierwsze — zdaniem opozycji — warunki przystąpienia do EWG, wynegocjowane przez rząd

konserwatywny są niewystarczające, zwłaszcza, jeśli chodzi o takie sprawy jak granice połowów ryb, import cukru i nowozelandzki eksport do Anglii. Drugim argumentem, sprawiającym, że wniesiony przez rząd projekt ustawy jest całkowicie nie do przyjęcia dla opozycji, jest fakt, że tak historyczną decyzję przedłożono parlamentowi w skąpej i powierzchownej formie projektu ustawy, mieszczącego się na 37 stronach w 12 klauzulach.

Podczas wystąpienia szefa opozycji, przywódcy frakcji obu stron w kłótarzach Westminsteru raz jeszcze usiłowali zjednać i przekonać do zmiany stanowiska „rebeliantów” ze swych obozów. Temperaturę czwartkowej debaty zwiększał fakt, że premier Heath powołał wynik ostatecznego głosowania kończącego 3-dniowe obrady parlamentu nad ustawą o EWG z kwestią wotum zaufania dla swego rządu i zapowiedział, że w wypadku niepowodzenia, jego gabinet poda się do dymisji.

Premier Edward Heath krótkim wystąpieniem — prawdopodobnie najważniejszym podczas swojej dotychczasowej 20-miesięcznej kadencji — podsumował trzydniową debatę wspólnorządową.

Po wystąpieniu premiera odbyło się decydujące głosowanie, w wyniku którego stosunkiem głosów 309 do 301 rząd konserwatywny premiera Heatha przeorał w parlamencie ustawę legislacyjną przypieczętowującą ostatecznie wejście W. Brytanii do EWG. (PAP)

Wydalenie obywatela włoskiego z CSRS

W czwartek władze czeskosłowackie wydalily z terytorium kraju obywatela włoskiego Valerio Ochetto, który dopuścił się po ważnego naruszenia ustawodawstwa czeskosłowackiego. Został on zatrzymany 5 stycznia br. Zna leziono przy nim obciążające go materiały antypaństwowej treści. Dokładna analiza tych materiałów oraz dalsze śledztwo ujawnily, że Ochetto podczas swych turystycznych podróży po Czechosłowacji odgrywał rolę łącznika między emigrantem Jiří Pelikanem oraz pewnymi osobami, przebywającymi na terytorium Czechosłowacji, których działalność była wymierzona przeciwko ustrojowi państwowemu i społecznemu CSRS. (PAP)

HUMOR I SATYRA

— Przecież gdzieś musi maż znośić ten ślubny frak...

GŁOS WIELKOPOLSKI A
18 II 1972 Nr 41 (8703)

dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Poziom obsługa czyli organizacja

Wnikliwy czytelnik obserwujący kampanię „Głosu” HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI rozpoznał bez trudu, iż dotychczas koncentrowała się ona na powszechnym podciąganiu „maruderów” do przeciętnego poziomu. Walczyliśmy — i wspólnie czynimy to nadal — o poprawę zaopatrzenia w ogólnie dostępne towary, które dotychczas nie trafiały jakoś na półki sklepowe odgródzone od nich licznymi barierami; zwracaliśmy uwagę na oczywiste mankamenty w organizacji obsługi nabywcy. Trwało już ponad rok i pora najwyższą osiągnąć wyższy poziom.

Teraz chodzi nam nie tylko o likwidowanie zaniedbań, lecz także o lepsze, doskonalsze metody pracy handlu. Metody — a więc organizację. Nie obojętne przecież w jakim pomieszczeniu oferuje się nam towary, bo jego — dotąd przeważnie skromna — powierzchnia określa nasze możliwości wyboru w trakcie zakupów. Nowoczesny obrót towarowy domaga się zatem dużej liczby sklepów i do tego dążymy w Poznaniu, przygotowując się obecnie do powszechnej modernizacji sieci sklepów, zwłaszcza w centrum. Ale szansę dobrego kupna stwarza nie tylko duży sklep, daje ją również najprostsza droga, jaką powinien przemierzać towar od producenta do nabywcy.

Powinien, ale nie musi... Praktyka poznańska nadal bowiem podtrzymuje np. tradycję dwupoziomowego handlu (hurtowego i detalicznego), licznych drobnych przedsiębiorstw, które w rezultacie wytwarzają administracyjno-kompetencyjne bariery i o nie potyka się potem „spływająca” leniwie „masa towarowa”.

TRZY CZY DWA OGNIWA?

Znam to z praktyki sprawozdawcy targowego. W gąszczu kompetencji i niezależności ginie nieraz wątek rzeczywistej odpowiedzialności za stan zaopatrzenia. Na poznańskiej drodze towaru do odbiorcy stoją bowiem nadal trzy pośrednie ogniwa: producent, hurt i detal. Może kiedyś, gdy konieczny był podział, rozdzielni, wtedy niezależny hurt prawidłowo pośredniczył w naszych zakupach. Ale dzisiaj... Nie wnioskujemy w szczegóły

o tym, kto ważniejszy, hurt czy detal. Istotne, aby teraz zlikwidować niepotrzebny formalny podział między tymi dwoma partnerami, bo to w końcu ten sam handel, a jednak ciągle jeszcze różne ośrodki dyspozycyjne: hurtowej lub detalicznej decyzji, odpowiedzialności, kosztów. Rozmieniając się „na drobne” w swych konwencjach i środkach działania. Pora więc na uproszczenie w tej organizacji. Zwłaszcza, że od pewnego czasu inne miasta (np. Wrocław, Katowice czy Warszawa) wypróbowały już



eksperymentalnie nowe wzory zarządzania handlem, w czym Poznań miał dotąd minimalny udział (próba systemu finansowego w gastronomii).

Skoro niewiele nowatorstwa wnieśliśmy do nowego modelu, korzystajmy przynajmniej z cudzych doświadczeń. Myśl ta zaowocowała w Poznaniu próbą uproszczenia zarządzania naszą gastronomią. I oto będziemy wkrótce świadkami narodzin Poznańskiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego...

KONCENTRACJA W GASTRONOMII

Ton ironii usprawiedliwiające liczne próby reorganizacji, które przeżyła gastronomia poznańska w ciągu dwudziestolecia. Mając niegdyś (1959 r.) dziewięć, a obecnie — trzy osobne przedsiębiorstwa, skupiające 200 placówek z zatrudnieniem 3800 pracowników przy ponad półmiliardowych obrotach.

Nowe przedsiębiorstwo PPG, które powstanie do końca tego półrocza, nie powinno już dawać pola do popisu dla ironistów. Jego koncepcja wydaje się bardziej zbliżona do współczesnych wymagań organizacji. Zakłada skupienie w jednym ręku zarządu PPG

(podległego Zjednoczeniu Przemysłu Gastronomicznego w Warszawie) decyzji i środków działania. A więc — koncentracja.

Rzecz jest niebagatelną zwłaszcza dzisiaj, kiedy przed gastronomią stanęło zadanie zwiększenia obrotów o jedną trzecią w tej pięcioletniej, kiedy niebawem ona właśnie pierwszą przejmie ciężar obsługi zwiększonego ruchu turystycznego, przy zachowaniu swej normalnej funkcji żywienia tubylców i „targowiczów”. Czy podola temu zatem po zabiegu kolejnej reorganizacji?

Samo założenie koncentracji jest słuszne, daje bowiem większą możliwość skutecznego działania. Odtąd będzie już jeden dysponent władzy, który zdecyduje o kierunkach rozwoju całej branży, o specjalizacji, który zgromadzi — lepiej też wykorzysta — posiadane środki finansowe i techniczne. Jednolitą polityką kadrową, inwestycyjną, możliwość lepszego nadzoru i kooperacji (centralne kuchnie, obieralnie warzyw itp), lepsze wykorzystanie garmarzyńskich zdolności produkcyjnych w naszych restauracjach — to dalsze korzyści płynące z takiej reorganizacji.

...ALE I SAMODZIELNOŚĆ

Zamierzeniem władz jest również wprowadzenie swobody finansowej, obejmującej dotychczas eksperymentalnie poznane kawiarnie — na całe przyszłe przedsiębiorstwo. Wyda się jednak, iż w ślad tych uproszczeń powinna pójść większa samodzielność załóg poszczególnych lokali. Daliśmy już wyraz temu przekonaniu w rozmowie z kierownikiem „Adrii”. Sądymy, że Poznań ze swym medalem HANDELOWEGO ZNAKU JAKOŚCI powinien teraz sięgnąć po własne nowe wzory odpowiedzialności szeregowego kolektynu za wykonywaną pracę.

Potrzebę dobrej organizacji należy zresztą wysunąć także przed handlem. W dzisiejszej koncentracji hurtu i detalu w jednolite ogniwo gospodarcze, poznawczy plasują się jeszcze na dalekim miejscu. Coraz powszechniejsza w kraju jest zasada hurtu — detalu, czyli powoływania dużych przedsiębiorstw, którym na równi ważne są hurtowe zakupy jak i detaliczna sprzedaż. Staje się to możliwe pod jednym kie-

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SĘK

*) Głos z dnia 9. X. 1971 r.: „By nie wędla pietruszka i inicyjatywa...”

Nad programem wyborczym

Powszechna znaczy średnia

Choć nie sprecyzowano terminu powołania do życia powszechnej szkoły średniej i trwają jeszcze dyskusje na temat jej modelu, wiadomo, że perspektywa jej stworzenia jest realna. I uchwala VI Zjazd PZPR i deklaracja wyborcza Frontu Jedności Narodu podkreślają konieczność dalszego rozwoju intelektualnego narodu.

Nie sprostają wysokim wymaganiom współczesnym i przyszłym ludzi bez odpowiedniego przygotowania. Za to przygotowanie odpowiedzialna jest właśnie oświata. Powszechna szkoła średnia — to minimum wykształcenia, jakie otrzymają wszyscy Polacy. Trudno się obejść bez tego w czasach rewolucyjnego postępu wiedzy i techniki.

Jesteśmy z natury niecierpliwi i z pewnością niejedną z nas zadaje sobie pytanie, dlaczego na pełną szkołę średnią trzeba czekać jeszcze parę lat. Odpowiedź będzie jednak prosta: Nie można przeprowadzać generalnych reform bez mocnych fundamentów. Budowy domu nie zaczyna się przecież od dachu... Potrzebne jest poznanie „stanu posiadania”, punktu wyjścia, z którego nastąpi start do reformy. Są na przykład jeszcze powiaty pozabawione liceów ogólnokształcących, a więc i budynków przystosowanych do potrzeb szkoły średniej. Wiele szkół ma brak nowoczesnego wyposażenia i pomocy szkolnych, brak wysoko wykwalifikowanych pedagogów. Nie można więc domagać się administracyjnego — z dnia na dzień — zadekretowania powszechnej szkoły średniej. A rozbudowa internatów dla młodzieży, której będących nieraz warunkiem nauki tej młodzieży w szkole dającej maturę?

Wiele pozostało trudnych spraw do rozstrzygnięcia. Czy szkoła średnia będzie trwała 10 czy 12 lat? Jaki zakres wiedzy przekaże młodzieży? Jakie dyscypliny i umiejętności wpowsym uczniom? Czy przez 10 lat nasze dzieci będą uczyły się w jednolitej powszechnej szkole ogólnokształcącej, a następnie przez dwa lata — do wyboru — w średniej zawodowej, lub w liceum? Czy dwuletnie szkoły z maturą będą jednolite, czy zróżnicowane zależnie od zdolności i zamiłowań młodzieży? Jak wobec tego będą skonstruowane programy?

Choć problemów do roz-

wiązania jest niemało, nie oznacza to jednak, że przed ich rozstrzygnięciem nie nastąpi poszerzenie drogi do matury. Aspiracje rodziców i młodzieży w tym względzie są już pełniej respektowane niż poprzednio, a zasięg średniego wykształcenia systematycznie wzrasta.

W najbliższym roku szkolnym 4-letnie licea zawodowe przyjmą kilkakrotnie więcej dzieci, niż obecnie. Niektóre ZSZ, niezbyt popularne wśród rodziców i młodzieży, ulegają stopniowej likwidacji. Zwiększą także nieco swe możliwości licea ogólnokształcące, podobnie jak technika dla absolwentów ZSZ. Ta forma dwu-

stopniowego kształcenia zawodowego jest jednak zjawiskiem przejściowym, prawdopodobnie do momentu upowszechnienia szkoły średniej dla wszystkich.

*

Jesteśmy świadkami poważnych przeobrażeń w życiu naszego kraju. Jednym z przejawów tych zmian jest właśnie wzmożone zainteresowanie sprawami młodego pokolenia, jego pragnieniami i dążeniami. Perspektywa powszechnej szkoły średniej, to także wyraz — i to konkretny — dbałości o wiedzę i kulturę, o przyszłość młodzieży.

HALINA KULCZYCKA

Start Nixona do kampanii wyborczej

Sajgonowi na ratunek

Głównym oficjalnym kandydatem w wyborach prezydenckich, Richard Nixon zapewnił, iż troszczy się o umocnienie pokoju światowego. Oświadczenie złożone z tej okazji miało sprawić wrażenie, że podczas jego prezydentury osiągnięto w tej dziedzinie znaczący postęp. Niejako uzupełnieniem owych deklaracji stało się opublikowanie jego ośmiopunktowego planu w sprawie Wietnamu, a następnie liczącego prawie 95 000 słów dokumentu zatytułowanego „Odrodzenie o stanie świata”.

Nie przypadkiem wysunięcie propozycji w sprawie Wietnamu przez Nixona zbiegło się z rozpoczęciem jego kampanii wyborczej. Stosunek do konfliktu wietnamskiego decyduje bowiem o tym, czy społeczeństwo amerykańskie popiera prezydenta czy nie. Wysłanie planu Nixona było więc posunięciem na użytek wewnętrzny, mającym przedstawić wyborcom amerykańskiego prezydenta jako polityka elastycznego, rzekomo szukającego porozumienia z przeciwnikiem, z tradycyjną gałązką oliwną w ręku.

Treść tego planu odczytana została jednak właściwie przez jego adresatów: Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Wietnamu Południowego i Demokratyczną Republikę Wietnamu. Wzburzył też wiele krytycznych głosów w samych Stanach Zjednoczonych, bo nawet w miarę życzliwa Nixonowi prasa amerykańska powątpiewa w szcze-

rość jego intencji. Formuła pokojowa prezydenta — pisał na łamach dziennika „International Herald Tribune” znany publicysta amerykański James Reston — przypomina dawne polityki ubezpieczeniowe, które „wymieniają tłumem drukiem warunki dogodnie dla ubezpieczonego, zaś drobnym drukiem, to co zagarnia towarzystwo ubezpieczeniowe”.

Oczywiście, formuła ta nie może być przyjęta jako platforma negocjacji. Mówi o tym oświadczenie rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu z 5 bm. Wspólnie z wcześniejszą deklaracją Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego, wskazuje ono na jedynie słuszną drogę osiągnięcia pokoju wietnamskiego, którą jest poszanowanie narodowych praw Wietnamczyków.

Strona wietnamska — przypomnijmy — przedstawiła swoje stanowisko w 7-punktowych propozycjach wysuniętych przez Tymczasowy Rząd Rewolucyjny i w 9-punktowych propozycjach rządu DRW. Postulują one kompleksowe rozwiązanie problemu całych Indochin. Ustalenie dokładnej daty całkowitego wycofania z Wietnamu wszystkich wojsk amerykańskich i ich personelu pomocniczego byłoby zarazem datą uwolnienia żołnierzy wszystkich stron walczących oraz osób cywilnych, jak również pilotów amerykańskich zestrzelonych nad DRW. A dymisja sajgońskiej kliki Thieu i likwidacja jej aparatu represji pozwoliłaby na utworzenie rządu zgody narodowej, którego celem byłoby przygotowanie konstytucyjnych i demokratycznych wyborów.

Jeśli prezydentowi USA zależało na uwolnieniu straconych nad DRW pilotów amerykańskich — to miał dobrą okazję, by to udowodnić, przyjmując właśnie powyższe propozycje. Ponieważ jednak tego nie uczynił, to nie dziwne, że w szczególności takich intencji Nixona nie wierzą nawet Amerykanie. Wypowiadając się na łamach „New York Timesa” pani Gerald A. Gartley, córka syna, porucznik marynarki Mark Gartley, poniósł śmierć stracony nad DRW w kwietniu 1968 r., poddała w wątpliwość humanitaryzm prezydenta, wyrażając opinię, że aczkolwiek sugeruje on uwolnienie jeńców amerykańskich, w istocie chodzi mu o utrzymanie rządu Thieu i wygranie wyborów prezydenckich. I te dwa motywy są dla niego pierwszoplanowe przy rozgrywaniu partii wietnamskiej.

We wspomnianym „Odrodzeniu o stanie świata” Nixon uznał, iż jedyną drogą osiągnięcia pokoju wietnamskiego jest porozumienie drogą negocjacji. Jednakże przy tej sposobności jeszcze raz powtórzył, iż jego ośmiopunktowy plan jest propozycją ostateczną. Świadczy to o tym, iż prezydent USA nie zamierza bynajmniej zakończyć wojny wietnamskiej; że używając pokojowych słów, usiłuje wprowadzić w błąd opinię amerykańską i mając w per-

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

Droga do Ludowej

Rozmowa z gen. bryg. Janem Wyderkowskim
autorem książki „Po wrześniu był lipiec”

Dzisiaj w Klubie MPiK w Poznaniu przy ul. Ratajczaka odbędzie się o godzinie 19 spotkanie autorskie z gen. bryg. Janem Wyderkowskim — autorem książki „Po wrześniu był lipiec”, drukowanej przed niespełna 3 laty w oddziałach na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, a obecnie wydanej przez „Iskrę”. Autor mówił o problemach związanych z książką, której treścią są jego przeżycia wojenne w partyzancie GL i AL oraz o sprawach, które mieszcza się w kryptonym: młodzież, wychowanie, patriotyzm. Bezpłatne zaproszenia na spotkanie odbierać można w Klubie MPiK.

Niżej publikujemy wywiad z generałem Janem Wyderkowskim.

— Panie generale, napisał pan książkę pt. „Po wrześniu był lipiec” — drukowaną przed kilkoma laty z pewnymi skrótami w oddziałach na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, a niedawno wydana przez „Iskrę”. Jaki cel przyświecał panu kiedyś podejmując pan trud napisania tych wspomnień?

— Byłbym zadowolony, gdyby na to pytanie czytelnik znalazł odpowiedź po ich przeczytaniu. Jedno jest pewne, że nie wojenno-okupacyjne perypetie stanowią jej idee przewodnią. Wprawdzie w książce opisany jest okres bogaty w wydarzenia, które należało analizować, by w końcu znaleźć właściwą drogę. Każdemu Polakowi przysięgał jeden cel — wyzwolenie Ojczyzny spod hi-

tlerskiej okupacji. Rodziły się różne koncepcje osiągnięcia tego celu. Każdy Polak pragnął dołożyć swoją cegiełkę do ostatecznego zwycięstwa. W książce pokazuję drogę, którą byłem zmuszony przebiec, aby z bronią w ręku walczyć o obronę swego narodu, pamiętając, że nikt mnie nie zwolnił z przysięgi wojskowej złożonej w 1933 roku.

— Jaka była pana droga do szeregow partyzantów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej?

— Szkoła, wojsko okresu sanacyjnego, aczkolwiek „apolityczne”, wychowywało młodzież w kulcie do „dziadka” Piłsudskiego, a także w krzywym zwierciadle pokazywało nam Związek Radziecki. Ale kontakty z ludźmi, czy to spotkanie z kolegą z pociągu, czy praca podczas wojny w fabryce w niemieckim jeszcze wówczas Wrocławiu — rozmowy z robotnikami — Niemcami — komunistami, dyskusje w więzieniu we Wrocławiu z Czechem — wzbogaciły moją wiedzę o nowe nieznanne mi dotychczas elementy. Stopniowo traciła swoje ostrze propaganda sanacyjna, tłoczona nam różnymi kanałami. Kłęska wrześniowa była olbrzymim wstrząsem. Jedni, choć zdawa-

li sobie sprawę z krachu rządów przedwojennej Polski, widzieli konieczność zmiany po wojennych stosunków w Polsce jedynie w drodze usprawnień, drudzy byli zwolennikami radykalnych zmian ustrojowych. To wszystko — po głębokiej analizie wydarzeń i zjawisk występujących wokół nas — pozwoliło wybrać drogę najbardziej prawidłową i prostą, która wiodła do Polski Ludowej.

— Czy mógłbym prosić o kilka uwag na temat pańskiej działalności w AL i GL?

— Przy pierwszym zetknięciu się z partyzantami GL — było to na początku 1943 roku, orientowałem się nieco w sytuacji panującej w ruchu oporu na Lubelszczyźnie — odkryłem karty. Nie otrzymałem wówczas konkretnej odpowiedzi na moją prośbę wcielenia mnie do oddziału. Byłem bowiem na tym terenie nieznanym. Gdzie Poznańskie a gdzie Lubelskie? Pochodzenie społeczne oraz służba w przedwojennym wojsku jako oficera zawodowego — musiały budzić pewne zastrzeżenia u działaczy lewicowego ruchu oporu. Po pewnym czasie uprzedzenie do mojej osoby ustąpiło, głównie na skutek opinii miejscowych działaczy

PPR w Karpiówce, którzy po bliższym poznaniu wystawili mi pozytywną opinię.

Zostałem wcielony do oddziału „Sępa” jako szeregowy partyzant, do oddziału, który w kilka miesięcy później został wymordowany przez reakcyjne Narodowe Siły Zbrojne pod Borowem. W tym czasie pełniłem już funkcję oficera wykształcenia w okręgu V GL, który obejmował południową Lubelszczyznę. Wraz z kilkoma podoficerami uczyłem partyzantów podstawowych zasad walki. W końcu 1943 roku wyznaczono mnie na szefa sztabu II obwodu lubelskiego GL, w styczniu 1944 roku przekształconego w obwód AL. Funkcję tę pełniłem do wyzwolenia. Działalność sztabu polegała na formowaniu nowych jednostek AL, na planowaniu akcji dywersyjno-sabotażowych, zbieraniu doświadczeń z walk toczonych przez coraz liczniejsze oddziały, na utrzymywaniu kontaktów z radzieckimi oddziałami partyzanckimi i innych sprawach wchodzących w zakres czynności sztabu.

— Jak wówczas uzewewnętrzniała się polityka PPR w walce z hitlerowskim okupantem?

— PPR od zarania postawi-

ła sprawę jasno: bezwzględna walka z okupantem, wszelkimi dostępnymi środkami. Jedyną walką — jako przeciwstawienie się biologicznemu wyniszczeniu narodu — mogła zahamować zbrodnia działalność okupanta. PPR ogłosiła, że nie ma powrotu do skompromitowanego systemu reprezentowanego przez władzę przedwrześniową, że w Polsce musi zapanować ustroj sprawiedliwości społecznej. Realizując konsekwentnie wysuwane postulaty, PPR zorganizowała dla działań bojowych przeciwko okupantowi Gwardię Ludową.

Prowadzono również rozmowy z przedstawicielami delegatur polskiego emigracyjnego rządu londyńskiego w celu utworzenia ogólnonarodowego frontu walki z okupantem, te rozmowy nie dały efektu. Podstawową dewizą rządu emigracyjnego była — jak wiemy — teoria wykrwawienia się dwóch wrogów i z niej wynikająca zasada stania z bronią u nogi. Historia wykazała, że program PPR był słuszny, ponieważ aktywna walka z okupantem, osłabiająca wroga, przybliżała dzień wyzwolenia, umacniała ducha oporu społeczeństwa. Działalność prowadzona przez GL i AL przekonywała ludność Polski, że tylko walką można ocalić naród przed ostateczną zagładą. Ta linia PPR w konsekwencji zwyciężyła.

Tym sprawom starałem się w mej książce dać wyraz.

Rozmawiał:

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pełną mocą ale razem

O d momentu ujarzmienia energii elektrycznej, choć wiek ciągle ją odmienia i dostosowuje do nowych przejawów życia. I tak stopień postępu doszliśmy do stadium, w którym już współczesna energetyka nie jest związana wyłącznie z gospodarką jednego regionu, jednego państwa. Sama dziś stanowi jedno z powiązań między państwami. Jest to po prostu życie w konieczności. Choćby dla uniknięcia skutków awarii urządzeń prądowych.

Czy możliwy byłby u nas taki kataklizm jaki wydarzył się w listopadzie 1968 roku w Stanach Zjednoczonych (rejon Nowego Jorku), kiedy to na obszarze zamieszkałym przez — dokładnie — tylu mieszkańców ilu ma ich Polska, nastąpiła gigantyczna awaria urządzeń elektrycznych? Możemy zdać sobie sprawę z tego co to oznaczało: ciemności, nieczynne urządzenia energetyczne — domowe, miejskie i in. Odpowiedź więc, — dawniej, jeszcze kilka lat temu — zapewne tak. Dzisiaj na szczęście — już nie.

Aby przekonać Czytelnika o tej prawdzie, proponuję udać się w krótką podróż do Pragi. Tu bowiem, w stolicy Czechosłowacji znajduje się Centralna Dyspozycja Mocy Zjednoczonego Systemu Energetycznego RWPG. Zanim jednak znajdziemy się w pomieszczeniach dyspozytorskich, nieco informacji ogólnych o charakterze samego systemu.

Centralna Dyspozycja Mocy krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej powołano do życia w 1962 roku. Czynnikiem, który pobudził do stworzenia organizacji obejmującej wszystkie kraje wchodzące w skład RWPG, była wcześniejsza współpraca energetyków Polski, Czechosłowacji i NRD.

Centralna Dyspozycja Mocy RWPG jest organizacją 7 europejskich krajów socjalistycznych. Na czele CDM stoi dyrektor, którego kadencja trwa dwa lata. Aktualnie jest nim Polak — mgr inż. Zbigniew Osiński. Jego zastępcą jest przedstawiciel Bułgarii (tu trzeba dodać, że niemal do tradycji CDM należy, że zastępcą w dalszej kolejności zazwyczaj zostaje dyrektorem). Do zespołu kierowniczego wchodzi także pozostałych pięciu przedstawicieli krajów członkowskich RWPG, którzy posia-

dają organizacyjne stanowiska głównych specjalistów. Są to aktualnie reprezentanci energetyki CSRS, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR (w tym przypadku Ukraina). Podlegają im grupy robocze — dyspozytorzy, po dwóch z każdego kraju.

W tajniki działania CDM wprowadza nas główny specjalista CSRS — inż. Józef Kovacik — nota bene Słowak, co znacznie ułatwia porozumienie; język słowacki jest bowiem bardziej dla Polaka zrozumiały niż czeski.

A więc najpierw idea egzystencji organizacji. Jest to przede wszystkim wzajemna pomoc, zapobieganie stanom awaryjnym, przekazywanie nadwyżek energii i koordynacja działania.

Nawet laikom wiadomo, że im większa jest moc elektrowni, tym większa będzie stabilność energetyki. Równocześnie im mniej awarii, tym mniej strat. A jeśli się trafią, to im szybciej skądolwiek popłynię prąd, tym lepiej dla poszkodowanego. Załóżmy np., że na skutek jakiejś awarii z produkcji wypadnie — powiedzmy — 200 megawatów. Będzie to niewątpliwie strata. Ale współczesny system energetyczny polega na łączeniu wielkich bloków, które są co prawda znacznie ekonomiczniejsze, lecz tylko wtedy, gdy działają sprawnie. Każde więc wypadnięcie z produkcji jednego choćby takiego bloku może spowodować spadek napięcia, mniejszą podaż mocy. Jeśli coś takiego się wydarzy — na tychmiast do akcji wkracza dyspozytor CDM. Inna rzecz, że nie ma dosłownie go dziny, aby nie dostarczano sobie nawzajem energii. Szczególnie dotyczy to stałej wymiany na terenach przygranicznych. Przy przesyłaniu energii na krótkich dystansach nie ma znaczących strat na liniach przemysłowych i stąd wynika wzajemne korzyści ekonomiczne. Zdarza się jednak, że pomocy trzeba udzielać bez ograniczeń i ze wszelkich stron. Taki przypadek zdarzył się na przełomie 1970/71 roku, w okresie owej katastrofalnej — przede wszystkim dla energetyki czechosłowackiej — zimy. Wówczas energia płynęła do CSRS

z niemal wszystkich krajów członkowskich. Inż. Kovacik formułuje, że podczas tej zimy, bilans wzajemnej pomocy zamknął się sumą 270 tys. gigawatów.

Jest oczywiste, że nikt tej energii nie daje za darmo. Trzeba płacić. Stawki są różne, zależne od kilku czynników. Inna jest np. stawka za energię zaplanowaną (tak, przekazywanie energii elektrycznej też można zaplanować), inna za dostarczoną dodatkowo — poza planem, inna cena obowiązuje w godzinach szczytu czy za gorsze parametry. Jak się okazuje, nie opłaca się eksportować energii o złej jakości. Jak na dłoni wszystkie te fakty odnotowują urządzenia kontrolne, zainstalowane w CDM w Pradze.

Ciekawość naszą budzi oczywiście dyspozytornia. Szczegółom nie opisuję. Przy pulpicie dyspozytorskim — dyżur pełni inż. Stefan Trzeciak, rodem z Warszawy. Właśnie rozmawia przez telefon z którymś z kontrahentów. Język jakiś dziwnie znajomy. Po prostu takie słowiańskie esperanto. Później inż. Trzeciak wyjaśni: urzędowym językiem CDM-u jest rosyjski; ale że nikt go do brzo nie zna w sposób doskonały, stąd słownictwo raczej mieszane. Wszyscy jednak — jak mówi dyżurny dyspecer — doskonale się rozumieją.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Odpowiedzialność poczty za skutki zniekształcenia treści telegramu

Mieszkanka Lublina Zofia K. otrzymała pewnego dnia telegram. Gdy zaniepokojona przebiegła oczami jego treść, doznała silnego wstrząsu. Zemdlała. Tekst depeszy brzmiał bowiem: „Ojciec zmarł w szpitalu — mama”.

Zrozpaczonej tą niespodziewaną i tragiczną wiadomością adresatce telegramu, nie pozostało już nic innego, jak tylko udać się do odległego o kilkaset kilometrów miasta na pogrzeb rodzica. Zwołniwszy się więc z pracy, wraz z mężem Stanisławem K., pojechała tam zaraz następnego dnia. Tymczasem na miejscu czekała ją jeszcze jedna niespodzianka. O żadnym pogrzebie nie było mowy. Ojciec Zofii K. żył. Zachorował wprawdzie i przebywał w szpitalu, ale jego życiu nie zagrażało większe niebezpieczeństwo.

Okazało się — pisał Zbigniew Kuraś w „Expressie Wieczornym” — że całe nieporozumienie wynikało wyłącznie z winy poczty. Telegram bowiem, który matka Zofii K. nadała pod adresem swojej córki brzmiał w rzeczywistości: „Ojciec chorey leży w szpitalu — matka”. Ta jasna i nieskomplikowana wcale treść depeszy została jednak po drodze dokumentnie przekręcona, powodując w efekcie wiele niepotrzebnych żmudności i wydatków.

Po wyjaśnieniu sprawy Zofia i Stanisław K. wszczęli proces cywilny przeciwko Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Lublinie. We wniesionym do sądu powództwie domagali się od władz pocztowych pokrycia wszelkich wydatków poniesionych przez nich w związku z podróżą na rzekomy

pogrzeb, zwrotu kosztów zakupu odzieży żałobnej itp. Żądali także pieniężnego zadośćuczynienia za następstwa psychicznego i fizycznego wstrząsu, którego doznała Zofia K. po otrzymaniu telegramu z tragiczną dla niej wiadomością o śmierci ojca.

Sąd Powiatowy w Lublinie uwzględnił powyższe roszczenia pokrzywdzonych małżonków K. i tytułem odszkodowania zasądził na ich rzecz od lubelskiej DOPiT łączną kwotę w wysokości 4 tys. zł. Właściwe pocztowe złożyły jednak rewizję od tego wyroku wnioskując o jego uchylenie i oddalenie roszczeń odszkodowawczych Zofii i Stanisława K. Skarga rewizyjna została uzasadniona, że pocztą odpowiada wprawdzie wobec klientów za niewykonanie lub nienależyte wykonanie swoich usług, ale — zgodnie z przepisami ustawy o łączności z dnia 31 stycznia 1961 r. — odpowiedzialność ta jest ograniczona jedynie do zwrotu opłat pobranych za daną usługę.

Sprawa znalazła się na wokedzie Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, który przed merytorycznym rozpoznaniem rewizji, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujący problem prawny: „Czy w sytuacji, gdy z winy konkretnego pracownika PP „Poczta Polska, Telegraf i Telefon” została zmieniona treść telegramu, na skutek czego adresat ponosił szkodę materialną, wchodzi w grę tylko odszkodowanie z art. 57 ustawy o łączności... ograniczającego odpowiedzialność do zwrotu opłat, czy też poszkodowany może dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych przewidzianych w kodeksie cywilnym?”.

Odpowiadając na to pytanie prawne, Sąd Najwyższy stwierdził, że przewidziane w ustawie o łączności ograniczenia tej odpowiedzialności należy interpretować ściśle i dosłownie, a nie rozszerzająco. Odnosząc się one tylko do zwykłych następstw wynikających z nienależytego świadczenia usług pocztowych, czyli takich pomyłek, jakie mogą się zdarzyć w codziennej pracy poczty, lecz nie podlegają za sobą poważniejszych komplikacji. A więc przepis mówiący, iż za zniekształcenie treści telegramu, który stał się skutkiem tego niezrozumiałego PPTiT odpowiada tylko do wysokości pobranej za niego opłaty — nie znajduje zastosowania w omawianej sprawie małżonków K.

Sytuacja, w której z winy pracowników poczty zostali oni postawieni, wygląda bowiem zupełnie inaczej. Mianowicie telegram doręczony Zofii K. nie zawierał wcale treści niezrozumiałej. Wręcz przeciwnie — była to treść najzupełniej jasna, a równocześnie dla niej tragiczna, chociaż w istotny sposób różniła się od brzmienia depeszy rzeczywistej nadanej przez matkę adresatki. W konsekwencji wytworzyła się identyczna sytuacja jaka by powstała, gdyby np. pracownik poczty w złym zamiarze wysłał do kogoś telegram zawiadmiający go o śmierci bliskiej osoby.

Dlatego też — podkreśla Sąd Najwyższy — na konkluzji swego orzeczenia — nie można tu mówić o zwykłej pomyłce, o nienależytym wykonaniu przez pocztę opłaconej z góry usługi, ale o karygodnym niedbalstwie przy obchodzeniu się z prawidłowo nadanym telegramem.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

*) Kazimierz Nowowiejski, „Pod zielonym pegazem”, Wydawnictwo Poznańskie 1971, str. 364, 35.

KSIAŻKA

Poznań muzyczny widziany z Puchatkowa

Bohaterem nowej książki Kazimierza Nowowiejskiego*) jest Poznań muzyczny. Choć tyle w tej książce przewija się nazwisk i tytułów dzieł (skorowidz zamykający książkę zawiera ich parę tysięcy) przecież nie ma tu bohatera indywidua. Życie muzyczne Poznania. W okresie międzywojennym i w powojennym dwudziestoleciolecie. Ogromny okres, ogromna liczba wydarzeń i ludzi, którzy w nich grali pierwsze role.

W pierwszej swej książce, na pisanej wspólnie z bratem Feliksem Marią, dał nam Kazimierz Nowowiejski portret swego znakomitego ojca, kompozytora i dyrygenta („Dookoła kompozytora”). W drugiej książce wraca je szcze do tego kręgu spraw. W pierwszym rozdziale — szkicu zarysowanemu — „W solackim dworzyszczu” maluje nam obraz domu rodzinnego, w którym centralną figurą był oczywiście autor „Roty”. Opis domu jest szczególnie barwny, tchnie z niego nieklamane przywiązanie autora do tego gniazda rodzinnego. Dla czytelnika to nie było jaka korzyść — przecież w domu tym mieścił się muzeum Feliksa Nowowiejskiego. Inaczej będzie się je zwiędziać po przeczytaniu tego rozdziału. Willa zwana Puchatkowem stanowi dobry punkt odniesienia do wydarzeń następnych rozdziałów. Czujemy potem, że z tego punktu obserwacyjnego autor śledzi wydarzenia. Często zresztą mają one w Puchatkowie swój początek lub koniec. Omawiane znakomicie muzyczne na ogół przecież w tej willi bywały.

Dowcipne portrety lokatorów domu. Wspomnienia młodości. A więc i początki edukacji młodego Kazia. Grać zaczął w 7 roku życia, a w 12 — dał już koncert w radio, któremu pozostał wierny do dziś, nagrywając tam co jakiś czas utwory fortepianowe. Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego i jego pedagogdy. Pokazani żywcem, choć i nieco złośliwie, dowcipnie, jak i wszystkie inne postaci tej książki, członków rodziny autora nie wyłączając. Ten lekki ton, ta anegdota, a nawet szczypta gwa-ry poznańskiej, tak szybko zani-kającej, dają książce ów intrygujący charakter, ową bliskość i ciepło ożywiająca wszelkie wspomnienia.

Bo też sam autor nawiązuje do książki „wspomnieniami nie tylko ze współczesności”. Tak też jest w istocie. Puchatkowo liczone zawsze nawiądywało goście. Mamy więc wiele mini-portretów tych gości z czasów przedwojennych. Wiele tam znakomitości nie tylko muzycznych.

Losy spuścizny ojcowej są tematem odrębnego szkicu. Rzeczywiście były to i są losy niecodzienne. Zważywszy choćby, że do dziś 90 procent twórczości Feliksa Nowowiejskiego pozostało w rękopisach! Nie miały te dzieła jakoś nigdy szczęścia do druku. Jak dochodziło do wykonania kolejnych dzieł? Jakimi drogami wracali w ostatnich latach do willi na Solaczku?

Najbardziej ogólny i niejednorodny charakter ma szkic „Poznań moich lat”. Tu znajdujemy wspomnienia o początkach działalności recenzentki autora (najdłuższej rozwija się ona w „Głosie Wielkopolskim” — już ponad 20 lat!). Ale przecież dzieła Kazimierza (i dzieła do dziś) także jako solista i akompaniator. A więc pisze m. in. o „artystycznych” początkach tej pracy, o ludziach, którzy tam w pionierskich iście warunkach zaczynały w latach czterdziestych upowszechniać kulturę muzyczną.

Rozdział „Od Bacha do Offenbacha” obraca się znowu ściśle w kręgu muzyki. Okres powojenny. Wybitne osobistości, błyskotliwe kariery (np. Stefana Studigrosza). Dyrygenci i wirtuozi, goście zagraniczni i sławy krajowe. Koncerty i konkursy (tu przede wszystkim o konkursach skrzypcowych im. Wieniawskiego mowa). Wielkie cykle muzyczne w Filharmonii. Także o operetce. Mamy tu kronikarskie wspominki o wszystkim najważniejszym, co się w życiu muzycznym Poznania po wojnie wydarzyło. Też opowiedziane lekko, też okraszone dowcipem i anegdotą.

Wreszcie „Pod zielonym pegazem” czyli o Operze, którą autor szczególnie umiłował. Choć i w poprzednich rozdziałach wiele znajdowaliśmy wzmianek o ludziach i sprawach Opery, tu znalazł autor dość materiału na cały duży rozdział. Ale też zaczyna znowu od dzieciennych wrażeń z Teatru Wielkiego, gdzie w międzywojniu i koncerty symfoniczne systematycznie dawał pod nieobecność Filharmonii. Dramatyczna i bohaterska odbudowa Opery po wojnie. Celna charakterystyka kolejnych dyrektorów i artystów. Znowu anegdota.

Czyta się tę książkę bardzo dobrze. Każdy, kto jako tako śledził wydarzenia życia muzycznego Poznania, albo nawet w nich uczestniczył będzie się nie wątpliwie dobrze bawił. No i nie tylko odświeży wspomnienia, do wie się dużo o tym, o czym oficjalnie się nie mówiło. Jak przyjmą książkę ludzie młodzi, nie potrafię osądzić. Mogą mieć trudności z racji rozwichrzonej

niewo narracji, swobodnego przekształcania z tematu do tematu, licznych dalekich dygresji. Osobiście gustuję w takim sposobie pisania.

Myślę, że należą się słowa uznania Wydawnictwu Poznańskiemu, że popiera tego rodzaju twórczość. Tak mało mamy książek o Poznaniu. Zwłaszcza o czasach najnowszych. A tyle ich mają inne miasta. Dziwna w Poznaniu w tej dziedzinie posucha. Tym większa zasługa Kazimierza Nowowiejskiego, że ten ugor za czaj uprawia. I że robi to tak udanie. Zda się zaś, że nie potrzeba go zachęcać do kontynuowania dzieła, bo jak ćwierkać wróble już trzecia książka tego typu rodzi się w „solackim dworzyszczu”.

Sajgonowi na ratunek

Dokończenie ze str. 3

spektywie rozmowy pekińskie — storpedować rokowania pa-ryskie.

Niekój musi budzić jeszcze jeden aspekt sprawy. Otóż prezydent USA wyraźnie zamierza pozostawić sobie w przyszłości swobodę działania przeciwko Wietnamowi. Wzmagać bombardowania DRW, Nixon chce obarczyć winą za to stronę przeciwną. Pretekstem ma być w tym przypadku nie przyjęcie „pokojowych” propozycji USA przez stronę wietnamską i rzekoma nieustępliwość przeciwnika.

Znamionować to może dalsze nasilenie wojny wietnamskiej, zwłaszcza podczas nadchodzącej pory bezdeszczowej. Czy jednak naród amerykański pojmie, iż prawdziwym zamiarem Nixona było utrzymanie przy władzy skorumpowanego sojusznika sajgońskiego?

W tym kontekście warto odnotować, że rozpoczęciu amerykańskiej kampanii przedwyborczej towarzyszy pojawienie się w USA nowej gry towarzyskiej. Gra ta nazwana „kto pobije Nixona” cieszy się wyjątkową popularnością i jest szeroko reklamowana przez prasę. Reguły gry zostały maksymalnie zbliżone do realiów amerykańskiego życia politycznego. Uczestnicy mają więc prawo „opłacać” rzekomo niezależną prasę i telewizję, mogą też „przekupować” wyborców w poszczególnych stanach.

Część graczy była wyeliminowana już w trakcie tzw. „wyborów wstępnych”. Zagwarantowano jednak, że nie może to spotkać tego kto postawił na „Nixona”. „Nixon” może jednak przegrać, jeśli wyciągnie niefortunną kartę. Tą jedyną kartą jest... „wojna w Wietnamie”!

Gra gra, ale jak dotychczas Nixon przecież nie rezygnuje z wojny w Wietnamie.

JERZY WALASEK

Poziom obsługa czyli organizacja

Dokończenie ze str. 3

rownictwem i przy tej samej odpowiedzialności. Istnieją już zorganizowane na tych zasadach przedsiębiorstwa, jak np. ZURT, „Jubilera” czy regionalny wrocławski handel artykułami przemysłowymi. Pora w ten sposób powszechnie uprościć przepływ towarów i w Poznaniu.

To nie tylko sprawa koniecznej nowoczesności, ale i ambicji dla miasta, które chce stworzyć własny wzorec dobrego społecznego handlu. A przy tym chodzi nie tylko o dobrą organizację przedsiębiorstwa, ale i codzienną pracę personelu — w sklepie.

ZBILUT SEK

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

OCHRONA PRAWNA

W. Z. Artykuł 6 „Ordynacji wyborczej do Sejmu PRL” wprowadza zasadę tajnego głosowania. Jakie kary grożą za naruszenie tajemnicy i za fałszowanie wyników głosowania?

RED.: Wybory do Sejmu i rad narodowych otoczone są specjalną ochroną ze strony prawa karnego. Ich tajność i rzetelność zapewnia art. 189 Kodeksu Karnego, który stanowi:

„Kto przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub nadużywając stosunku zależności przekazuje w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych lub w wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym do Sejmu lub rady narodowej, albo fałszuje wyniki takiego głosowania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.

Kto, naruszając przepisy o tajemności głosowania w wyborach do Sejmu lub rady narodowej, zapoznaje się wbrew woli wyborcy z treścią jego głosu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny”.

MAŁ BEZPOŚREDNIM KIEROWNIKIEM?

Barbara — Czy istnieją przepisy prawne, które zmuszałyby mnie do zmiany pracy, jeżeli bezpośrednim kierownikiem został mój mąż?

RED.: — W zasadzie niedopuszczalne jest zatrudnienie pracowników — małżonków, jeżeli jedno z nich jest bezpośrednio przełożonym drugiego, szczególnie jeżeli chodzi o czynności kasowe, dysponowanie materiałami gospodarczymi lub prowadzenie rachunkowości czy kontroli. Jednak zgodę na takie zatrudnienie

ewentualnie wydać może organ naczelny nad zakładem pracy. W niektórych instytucjach obowiązują wewnętrzne przepisy regulujące powyższe zagadnienie; należałoby się z nimi zapoznać. (2911)

ODSZKODOWANIE NIE PRZYSŁUGUJE

Bogdan K. — Podczas pobytu na wczasach, już w trzecim dniu zgubiłbym karty żywnościowe. Nasze starania i interwencje u kierownika i właściciela jadłodajni nie dały żadnego efektu i byliśmy zmuszeni wykupić nowe bo-ny za 1000 zł. Czy mam prawo żądać zwrotu tej sumy od instytucji, z której otrzymałem wczasy?

RED.: — Karty żywnościowe stanowią dokument na okaziciela. Utrata ich nie daje uprawnień do żądania odszkodowania od instytucji, która je wystawiła. Obowiązują w tym przypadku przepisy podobne do obrotu banknotami. (301)

TECHNIKUM RYBACKIE

Anna B. — Mój syn w przyszłym roku ukończy VIII klasę. Chciałabym, by został rybakiem.

RED.: — W województwie poznańskim rybackie, pow. Miejski, znajduje się Technikum Rybackie. Dyrekcja Szkoły przyjmuje zgłoszenia do każdego 10 czerwca. Warunkiem przyjęcia jest: ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia i 15-16 rok życia. Kandydatów obowiązują egzaminy z języka polskiego, matematyki i biologii. Przy szkole jest internat, a miesięczny koszt utrzymania wynosi 499 zł. Do podania o przyjęcie należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, pismo na zgodę rodziców, metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia, świadectwo ukończenia szkoły, zaświadczenie o wysokości zarobków rodziców, 2 fotografie oraz zobowiązanie rodziców do terminowego uregulowania opłat w internacie. Uczniowie wykazujący dobre postępy w nauce mogą uzyskać stypendium. (2242)

Polscy olimpijczycy w Warszawie

W czwartek przed południem warszawski międzynarodowy dworzec lotniczy Okęcie już na długo przed zapowiadany przyłotem samolotu z Paryża wypełnił się setkami mieszkańców stolicy. Przybyli by powitać pierwszą grupę polskiej ekipy olimpijskiej powracającą z Sapporo: saneczkarzy i narciarzy, a przede wszystkim złotego medalistę Wojciecha Fortuna.

Punktualnie o godzinie 11.20 wyładowała Caravelle francuskich linii lotniczych. Gdy w drzwiach samolotu ukazała się drobna postać w olimpijskim stroju Wojtki

Fortuna rozległy się gromkie brawa i serdeczne okrzyki. Fotoreporterzy i dziennikarze obiegli młodzieńczego mistrza olimpijskiego i jego najbliższych, a wśród nich matkę i ojca. Przy wejściu do sali recepcyjnej, gdzie odbyło się oficjalne powitanie, czekała na Wojtkę góralska kapela z Zakopanego, a młode góralki w regionalnych strojach wręczyły mu kwiaty.

W imieniu władz sportowych powitał członków ekipy olimpijskiej zastępca przewodniczącego GKKFiT — Leszek Bednarski.

PRZYBYCIE DRUGIEJ GRUPY OLIMPIJCZYKÓW

O godz. 14.20 na lotnisku „Okęcie” wylądował samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” IL-18 z Frankfurtu. Przybyli nim druga część ekipy olimpijskiej — drużyna hokejowa oraz grupa dziennikarzy, którzy przekazali relację z Igrzysk w Sapporo. I znowu serdeczne powitania, uściski dłoni, wianki kwiatów od ZMS-owców, tradycyjne „Sto lat!”. (ot)

Poza drużynami Lecha

Trudna sytuacja wielkopolskich zespołów ligowych koszykówki

W cieniu Olimpiady w Sapporo, rozpoczęła się druga runda rozgrywek mistrzowskich w koszykówce. Wielkopolskie kluby w klasach państwowych tej dyscypliny sportu reprezentowana jest przez siedem zespołów, które poza mekka i żeńska drużyna Lecha nie spisuja się najlepiej, a niektóre wręcz znalazły się w bardzo trudnej sytuacji.

W I lidze koszykarzy postawa lechitów może napawać zadowoleniem. Zajmują oni aktualnie czwarte miejsce w tabeli mając tylko o jeden punkt mniej od prowadzących: Wybrzeża, Śląska i Polonii (wszystkie trzy drużyny mają po 19 pkt.) i wydaje się że pozostawiają im sporo miejsca do wyprzedzenia. W II lidze sytuacja jest podobna. Liderem jest zespół z Lublina. Mecze to odbędzie się w Poznaniu.

W drugiej lidze mamy cztery drużyny. Trzy z nich — mekskie, grają w grupie północnej i nie spisuja się tam najlepiej. Stal Ostrowa, Warta Poznań i AZS Poznań to zespoły o bardzo bogatych tradycjach, które jednak w ostatnim sezonie mocno spuściły z tonu i trudno im będzie ubiegać się o czołowe pozycje w swojej grupie. Raczej muszą myśleć o utrzymaniu się w lidze, zwłaszcza, że czekają je jeszcze mecze z trudnymi przeciwnikami: AZS i Stal wyjeżdżają w sobotę i niedzielę do AZS-u Toruń i AZS-u PW Warszawa zaś Warta przyjmują u siebie AZS Koszalin (IV miejsce w tabeli) i Pogon Szczecin (lider).

Chociaż koszykarki Olimpii zajmują nadal pierwsze miejsce w tabeli, to jednak mają już tylko jeden punkt przewagi nad AZS-em Toruń. Ich porażka w meczu ze Zniczem Pruszką, powinna być zarówno dla zawodniczek jak i dla trenera sygnałem ostrzegawczym. Jeżeli pozostaną chca realnie myśleć o powodzie do I ligi, muszą zmobilizować wszystkie siły, gdyż tylko w przypadku bardziej agresywnej i skuteczniejszej gry, mogą wywalczyć pierwsze miejsce i awans. (s)

Zacięte pojedynki młodych pięściarzy

76 zawodników stanęło na starcie mistrzostw bokserkich juniorów, reprezentujących barwy wszystkich klubów (sekcji) zrzeszonych w związku, najliczniej wystąpili reprezentanci: Olimpia — 18, Budowlanych — 15, Zagłębia — 14, Prosy — 10.

W pierwszym dniu stoczono, w hali Olimpi przy ul. Promienistej 19 pojedynków, w czterech kategoriach wag: koguciej, piórkowej, lekkiej i lekkopółśredniej. O dobrym przygotowaniu młodych pięściarzy do mistrzostw, świadczy fakt, że prawie wszystkie walki zakończyły się w normalnym czasie 3x2 min.

Z licznych spotkań, które bokserzy stoczyli w kaskach ochronnych, kilka należało do dobrych. Walczono niezwykle agresywnie, bojowo i na niezłym poziomie. Do takich walk należał m. in. zwycięzca pojedynku w wadze lekkiej młody Najdrowski (Sokół) i Budowlanych (Zagłębie).

Werdykty kolegium sędziowskiego nie budziły zastrzeżeń.

W dniu dzisiejszym odbędzie się walki eliminacyjne w pozostałych wagach.

Otwarcia czterodniowego turnieju dokonał prezes POBZ J. Woźniak. (p)

Puchar Polski

Turniej piłki ręcznej w Poznaniu

Poznański Grunwald jest organizatorem turnieju półfinałowego Pucharu Polski w piłce ręcznej. Rozpoczyna się on dzisiaj w sali przy ul. Marcelesińskiej, a obok gospodarzy startować będzie doskonała drużyna Wybrzeża Gdańsk oraz poznańskie zespoły AZS-u i Energetyka.

Dzisiaj w pierwszym dniu turnieju o godz. 18.15 Grunwald gra z Energetyką zaś o godz. 19.35 AZS Poznań z Wybrzeżem Gdańsk. Według wstępnych zgłoszeń zespoły wystąpią w najsilniejszych składach.

WKS Grunwald informuje, że kasy hali przy ul. Marcelesińskiej, otwarte będą dzisiaj od godz. 17, w sobotę od godz. 18 a w niedzielę od 16. (s)

dalekopisem

OGÓLNOPOLSKA SESJA KLUBU DIENNIKARZY SPORTOWYCH

W czwartek rozpoczęła się w Bydgoszczy dwudniowa sesja szkoleniowa klubu dziennikarzy sportowych. Biorze w niej udział kilkudziesięciu dziennikarzy z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Gdańska, Szczecina i Bydgoszczy, zajmujących się problematyką sportową. W pierwszym dniu obrad odbyła się dyskusja nad referatami, poświęconymi sprawozdaniom z imprez sportowych, głównie problemowi — prasa a radio i telewizja.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO

W Nowym Targu rozegrano w czwartek rewanżowe spotkanie hokejowe juniorów Polska — NRD. Zakończyło się ono ponownym zwycięstwem Polaków, w identycznym stosunku, jak pierwszy mecz 5:4 (2:1, 2:2, 1:1).

HALOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE

W czwartek wieczorem trzydniowe mistrzostwa zostały zakończone. W grze pojedynczej mężczyzn tytuł mistrza Polski zdobył Jacek Niedźwiedzki (Legia) po zwycięstwie nad Tadeuszem Nowickim (Legia) 7:6, 6:7, 6:3.

W pojedynku o trzecie miejsce Drzymała (Polonia Bydgoszcz) niespodziewanie pokonał obrońcę tytułu mistrzowskiego, Fibaka (AZS Poznań) 6:3, 5:7, 6:3.

W grze pojedynczej kobiet — Kralówna (GKS Katowice) zwyciężyła w finale Włodarczykównę (Piast Gliwice) 6:4, 4:6, 6:3. W debłu mężczyzn tytuł mistrzowski wywalczyli Nowicki i Niedźwiedzki (Legia), pokonując parę Fibak (AZS Poznań), Rybaczuk (Warszawianka) 6:4, 6:4. (ot)

Praca Nauka

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Pracownicy poszukiwani

Stacja Chemiczno-Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — poszukuje na pół etatu EMERYTA do prac w magazynie. 4874g

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, poszukuje zaraz:

- Rewidentów zakładowych do Działu Gł. Księgowego.
- Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i praktyka zawodowa.
- INŻYNIERA mechanika na stanowisko mechanika wydziałowego.
- Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i praktyka zawodowa.
- KIEROWNIKA Działu Inwentaryzacji.
- Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne i praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie wg. stawek obowiązujących w przemyśle.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla K949

Zakład Doświadczalny przy Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu, ul. Zamenhofa 3/4 — zatrudni:

- FREZEROW NARZĘDZIOWYCH,
- SZLIFIERZY.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr Zakładu Doświadczalnego, w godz. od 7 do 15. K1315

Poznańskie Zakłady Maszyn i Urządzeń Handlowych (dawniej Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego) w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 — zatrudni:

- ST. KONSTRUKTORA MECHANIKI
- wykształcenie wyższe techn. ze znajomością spraw normalizacji, praktyka
- oraz WYKWAŁIFIKOWANYCH:
- TOKARZY,
- FREZERÓW,
- ŚLUSARZY, SPAWACZY,
- WAGOWNIKÓW,
- ROBOTNIKÓW TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, adres jak wyżej. K1112

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie zaraz do pracy:

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami budowlanymi z zakresu instalacji rurowych i wentylacyjnych.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3.

Dojazd tramwajami linii nr 6-8 i 19 i autobusem nr 70. K1362

Przyjmie prace na tokarkę stołową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5886g.

Dochodząca lub mieszkająca na miejscu pomoc domowa przyjmie. Swoboda 62a m. 6. 6155g

Kupno Sprzedaż

Kupię pianino w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4149g

Sprzedam pianino marki Hoffmann rocznik 1882. Cieślak Leszno Wlkp., ul. Bolesława Prusa 8. 6337g

Sprzedam używany telewizor „Orion”. Garbary 99 m. 13. 4064g

Sprzedam stół prostokątny rozkładany, łożko metalowe z materacem, fotel. Adres wskazać. „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4075g.

Prase hydrauliczną 20 ton okazjnie sprzedam, tel. 711-70, po 16.30. 3048g

Sprzedam tanio puchowe pierzyny, poduszki. Poznań-Jeżyce, ul. Wilkońskich 6 i p. 4028g

Sprzedam tanio 2 łożka (brzoza syberyjska) z sprężynami i materacami. 2 noce stołki, toaletki, kąpielice i 2 fotole (ganitury). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4191g.

Sprzedam strugarkę metalową, tablicę kreslarską niemiecką, chłodnicę, kłatkę do norek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4195g.

Okazjnie sprzedam zbiory znaczków pocztowych. Kazimierz Strzyżewski — Bolewice pow. Nowy Tomiśl. 4119g

Sprzedam garaż blaszany, na Raszynie, może pozostać na miejscu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4083g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

Przyjmie pomoc do dziecka 1-rocznego, tel. 747-59, 5947g

Organista potrzebny w Tuchorzewie pow. Wolsztyn. (Poznańskie). 6132g

Uczennica fryzjerska potrzebna, Wroniecka 10. 6136g

Samodzielną pomoc do domu potrzebna do prowadzenia domu lekarza (4 osoby). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 6077g

Przyjmie jakakolwiek pracę w domu, posiadając samochód, przyjmie akwizycję. Oferty z propozycjami „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4613g.

KOMBINAT PGR GOŁĘBIN STARY, p-ta Czempin, pow. Kościan

SPRZEDA KAŻDĄ IŁOŚĆ

SUSZU Z POMIOTU KURZEGO

w opakowaniach papierowych po cenie 252 zł/q odbiorcom

państwowym, spółdzielczym i prywatnym.

Pomiot kurzy to cenny nawóz naturalny nadający się szczególnie pod rośliny szklarniowe. K771

SPROSTOWANIE!

„Motozbyt” w Poznaniu informuje

że wpłaty na samochody należy dokonywać na konto 1231-8/17-4094 NBP IV O/M a nie jak mylnie podano 1231-8/17 NBP IV O/M

PRZEPRASZAMY! K1310a

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USEUGA”

zakład usługowy nr 122 Poznań-Swierczewo, ul. Jaszuńskiego 12 — telefon 204-45

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI:

bramy, furtki, ogrodzenia i balustrady ozdobne, drabiny, wiatrolapy, stelaże, kraty i różne konstrukcje metalowe.

Wzory do uzgodnienia, na raty w ramach kredytów PKO i za gotówkę. 4583g

Zamienie mieszkanie M-5 Winogrody na M-5 Rataje lub ul. Promienista, tel. 324-14 po godz. 18. 4133g

Zamienie 3-pokojowe mieszkanie z dojazdem z powiatu chrobry na równorzędne lub 2-pokojowe bez dojazdu. Osiedle Swierczewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4171g.

Maleński lokal rzemieślniczo-handlowy (dobry punkt) oraz dwupokojowe mieszkanie z przynależnościami, pierwsze piętro, zamienie na dwupokojowe, samodzielne do drugiego piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4050g.

Komfortowe, telefon, w Poznaniu zamienie na mieszkanie w Warszawie. Tel. 745-46. 4046g

Przyjmie panienki pracujące na pokój. Luboń 3, Zabikowska 28. 4007g

Zamienie 2 pokoje, kuchnia z przynależnościami, c. o., 1 p. tr., telefon, 62 m², samodzielne, 2 łóżka, na podobne, pokój z kuchnią, 2 łóżka, 2 łazienki, 62 m², kuchnia. (Jeżyce — śródmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4194g.

Zamienie samodzielne mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, komfort, 1 p. tr., fronta, podobne 2-3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4196g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, c. o., parter, nowe budowlane. Osiedle K. Swierczewskiego, na dwupokojowe z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4172g.

Zawiadamiamy z żalem że zmarł nagle

EUGENIUSZ SOBASZKIEWICZ

mistrz kaletniczy

Straciłmy w Nim cenionego i czynnego do ostatnich dni swego życia aktywnego członka Zarządu oraz wzorowego wychowawcę młodego pokolenia w rzemiośle kaletniczym.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia

składają

Zarząd, członkowie oraz pracownicy Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu. 6096g

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 16 lutego 1972 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

TERESA PIĘTA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, Głogowska 19 m. 8. 6338g

Dnia 16 lutego 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. w 83 roku życia śp.

BOGUMIŁA DEMBIŃSKA

z NOWACKICH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Gąsiorowskich 11 m. 25. 6203g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 lutego 1972 r. odszedł od nas na zawsze, po krótkiej chorobie najukochańszy, niezapomniany, o szlachetnym sercu brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 65

FELIKS KAZMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 14, na cmentarzu solackim przy ul. Łutwickiej.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Nad Wierzbakiem 15. 6184g

Usługi meblarskie

Gdzie i jak wykonują nietypowe meble?

Nie zawsze jeszcze w sklepach z meblami dostaniemy to wszystko, co w naszych mieszkaniach chcielibyśmy widzieć. Kłopoty są szczególnie z meblami nietypowymi, np. z szafami do korytarzy, szafkami na obuwie i innymi elementami o nieznormalizowanych wymiarach. W takiej sytuacji, gdy potrzebne są nam owe nietypowe meble, lub gdy chcemy odnowić bądź przerobić meble stare, uciekamy się do pomocy rzemieślników i przeróżnych placówek usługowych, parających się usługami meblarskimi.

Postanowiliśmy sprawdzić, jakie są praktycznie możliwości zlecenia i wykonania usług meblarskich w Poznaniu. Złożyliśmy wizytę w kilku spółdzielniach i przedsiębiorstwach, gdzie takie usługi są wykonywane. Informacji na temat adresów tych zakładów udzielono nam w Punkcie Informacji o Usługach.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich posiada swój zakład usług meblarskich przy ul. Śniadeckich 9. Meble wykonuje się u niego na zamówienie klienta, według projektu przedstawionego przez zleceniodawcę. 29 zatrudnionych w zakładzie stolarzy robi właściwie wszystko co sobie zażyczy klient. A więc meble kuchenne, komplety sto-

lowe, segmenty, tapczany, fotele, drzwi do garaży, boazerie itp. Zamawiający może wybrać sobie rodzaj okleiny (machoń, dąb, jesion, jawor, orzech itp.) i kolor tapicerki. Cena tych mebli jest ok. 40 proc. wyższa niż gotowych. W ciągu roku za kład wykonuje ok. 640 najróżniejszych usług. Czekają na wykonanie mebli do 3 miesięcy.

Podobnym systemem pracuje też **Meblarska Spółdzielnia Pracy** (ul. Żmigrodzka 23). Spółdzielnia przyjmuje zamówienia na wykonanie mebli w dwóch punktach: przy ul. Garbary 56 (prowadzi się tu sprzedaż mebli wykonanych w spółdzielni) oraz przy ul. Żmigrodzkiej. Ponadto spółdzielnia prowadzi 4 punkty majsterkowania „Zrób to sam” (Kraszewskiego 3, Kasprzaka 17, Grobla 17 i Osiedle Piastowskie 74), gdzie również przyjmuje się zlecenia na usługi dla ludności. W 1971 roku wartość usług wykonanych wyniosła ok. 6 mln. zł, a plany na rok bieżący zakładają 9,2 mln. zł.

Szczególnie pożyteczne wydaje się być uruchomienie przez Spółdzielnię tzw. punktu zbioru mebli używanych (Garbary 65). Punkt ten zajmuje się skupem starych mebli, które po odświeżeniu i renowacji wystawione są do sprzedaży. Korzystają z jego usług wszyscy ci, którzy zmieniają umebłowanie, bądź przenoszą się do mieszkań w nowym budownictwie, do których nie mogą zabrać starych, dużych mebli. Sprzedają meble w tym punkcie jest dla klienta o tyle korzystna, że daje pewność, iż mebel ten do jego mieszkania już nie wróci. Nie dają tej możliwości sklepy komisowe (ul. Wielka). Ryzyko jego sprzedaży ponosi Spółdzielnia. Miesięcznie punkt dokonuje około 60 zakupów.

Na nieco innych zasadach działa **Spółdzielnia Usług Wielobranżowych „Usługa”** (Sienkiewicza 5). Wśród 139 punktów usługowych, 25 rzemieślniczych branż. Spółdzielnia posiada również 11 warsztatów stolarskich. Są to zakłady zatrudniające od 2 do 5 rzemieślników. Wykonują one również usługi meblarskie wartości 4,1 mln. zł. Ważne jest to, że warsztaty te muszą wykonywać prawie wyłącznie usługi dla ludności. Zlecenia instytucji mogą wynosić zaledwie 25 proc. obrotów warsztatu. Klient chcąc zlecić wykonanie mebli musi odwiedzić zarząd Spółdzielni lub bezpośrednio wskazać warsztat stolarski.

Również **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami** posiada dwa punkty usługowe. W zakładzie przy ul. Dąbrowskiego 34 wykonuje się prace tapicerskie. Klient wybiera sobie w sklepie typ tapczanu, fotela czy krzesła a następnie rodzaj tkaniny obiciowej. Punkt dysponuje meblami fabrycznymi pokrytymi białym

piótnem, które z kolei zostaje obite wskazanymi materiałami obiciowymi. Wykonuje się tu jedynie tapicerowanie mebli nowych. Rocznie przyjmowanych jest około 1500—1700 zleceń. Dzięki zatrudnieniu w punkcie 15 rzemieślników, klient nie czeka długo na wykonanie usługi. Najdłuższy termin to 7 dni. Punkt zajmuje się też szytciem zasłon okiennych, narzut, kotar itp.

Drugi punkt WPHM (Ptasia 12) przyjmuje zlecenia na wykonanie prac tapicerskich przy meblach starych (rocznie ok. 300 zleceń). Punkt zatrudnia 4 stolarzy i 5 tapicerów. Termin wykonania usługi od tygodnia do miesiąca.

Jak z tej relacji wynika, nie jest najgorzej w Poznaniu z usługami meblarskimi, a nie odwiedziliśmy przecież wszystkich zakładów usługowych. Inna rzecz to fakt, że nie zawsze klient wie, gdzie potrzebnych mu rzemieślników szukać. Punkt informacji o usługach umiejscowiony w Domu Usług w Centrum, udziela zaś informacji niepełnych. Z informacji telefonicznej, jaką uzyskaliśmy w punkcie dowiedzieliśmy się, że np. Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich — usług meblarskich nie prowadzi (a Zakład przy ul. Śniadeckich 9?); nie powiedziano nam też o istnieniu punktu WPHM przy ul. Ptasiej, Spółdzielni Tapicerów (Dzierżyńskiego 35), Rzemiosł Drzewnych (Rybaki) i innych.

MAREK PRZYBYLSKI

Uwaga rodzice

Niepokojący wzrost liczby wypadków wśród dzieci i młodzieży

W ostatnich tygodniach prawie codziennie poznańska prasa informowała o wypadkach drogowych, w których poszkodowane były dzieci. Tylko jednego dnia — 15 bm. — były aż trzy takie wypadki.

Według informacji udzielonych nam przez naczelnika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO mjr. Edmunda Grzempowskiego w styczniu br. w wypadkach drogowych na ulicach Poznania jedno dziecko zostało zabite, 8 ciężko rannych, zaś 4 lekko. Natomiast w lutym (do 16 bm) kroniki milicyjne zanotowały 4 przypadki ciężkiego zranienia dzieci i 5 lekko. Jeden śmiertelny zdarzył się na wysypisku śmieci, kiedy to dziecko zjadające się bez opieki na wozie konnym spadło z niego, dostając się pod koła. Poniosło śmierć na miejscu. W styczniu np. na 13

Przed 27 rocznicą wyzwolenia Poznania

Odnaczenia dla kombatantów

Wczorajsza sesja DRN Nowe Miasto miała uroczysty charakter. Zorganizowano ją bowiem z okazji przypadającej 23 bm. 27 rocznicy wyzwolenia Poznania. Podczas sesji, w której uczestniczył m. in. I sekretarz KD PZPR — Kazimierz Buchert, dorobek miasta, a szczególnie tej dzielnicy, przedstawił przewodniczący Prezydium DRN — Zbigniew Kotulski.

Na sesji udekorowano też członków ZBoWiD odznaczeniami państwowymi i bojowymi.

Odnaczenia otrzymali: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Stefan Mańczak i Józef Pawełczyk; Złoty Krzyż Zasługi — Stanisław Kluziak, a Wielkopolskie Krzyże — Powstańcze — Władysław Michalski, Władysław Nowak, Franciszek Paluszkiwicz, Michał Pernak, Stanisław Polewicz, Franciszek Rajewicz, Władysław Rozmiar, Wiktor Rubiś, Stefan Stański, Michał Strzelczak, Franciszek Szafranski, Michał Szymański, Jan Wachowiak, Stanisław Walczak, Józef Wolny, Franciszek Zygmun i Stefan Zymalkowski.

Pośmiertnie Wielkopolski Krzyż Powstańczy przyznano Janowi Matuszewskiemu.

Ponadto Odznaki Grunwaldzkie otrzymali: Stanisław Banachowicz, Władysław Fiedler, Stanisław Kononowicz, Ludwik Nowicki, Jan Poślednik, Marcin Witkowski i Jan Załuski.

Marian Szymański, długoletni członek Kolegium Karno-Administracyjnego otrzymał Honorową Odznakę Poznania.

W części artystycznej wystąpiła młodzież szkolna. (a)

W PKO nie wiedzą

miniony poniedziałek odbyła się w PKO konferencja prasowa. Poinformowano na niej dziennikarzy o rozszerzeniu przez PKO zakresu usług. Odnosił się ten fakt do planu „Głosu” 15 bm.

Okazało się jednak, że wprawdzie w styczniu br. zmiany, dotyczące m. in. udzielania przez te instytucje kredytów na budowę i kapitalne remonty domów jednorodzinnych oraz na modernizację urządzeń ogrzewczych nie są znane... pracownikom poznańskich placówek PKO. Zawiadomili nas o tym czytelnicy, którzy po przeczytaniu naszej informacji postanowili skorzystać z oferowanych przez PKO usług.

Jedną z czytelników doniosła, że w oddziale PKO przy pl. Wolności nie potrafiono udzielić jej informacji na temat możliwości uzyskania kredytów na modernizację urządzeń ogrzewczych. Po prostu pracownicy PKO, załatwiający interesantów, nie na ten temat nie wiedzieli.

Innych czytelników, zainteresowanych uproszczeniem formalności związanymi z udzielaniem kredytów na budowę domu jednorodzinnego, spotkało także rozczarowanie. Bo i w tym przypadku pracownicy PKO (także przy pl. Wolności) nie wiedzieli, że od stycznia br. o przydziale kredytu (zgodnie z obowiązującymi przepisami) decyduje PKO, a nie — jak dawniej — prezydium rad narodowych.

Diawi nas niepomnieli fakt, że o nowych zasadach kredytowania dyrekcja PKO powiadomiła prasę, a nie uczyniła tego wobec swoich pracowników. Chyba w pierwszej kolejności właśnie oni powinni być informowani o wszelkich zmianach wprowadzonych przez zmianę dla klientów. Czasu na to było chyba sporo, gdyż odnośne zarządzenia obowiązują już od pierwszych dni stycznia (nie które od połowy stycznia).

Zawiedzeni czytelnicy mają zatem słuszne pretensje do PKO. Czyżby w tej instytucji nie obowiązywała zasada: nasz klient — nasz pan? (a)

50 lat pracy w poligrafii

50 lat mija od chwili, kiedy Telesfor Matuszewski zaczął pracować jako fotograf reprodukcji w obecnych Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu. W okresie powojennym pełnił w tej drukarni rozmaite funkcje. M. in. zajmował się normowaniem, kalkulacją, kontrolą techniczną oraz szkoleniem zawodowym. Przeszkolił ponad 200 młodych poligrafów z Technikum Poligraficznego. W 1950 r. złożył egzamin na mistrza wkleślodruku, a obecnie pełni funkcję retuszeru w chemigrafii, gdzie zajmuje się ulepszeniem fotografii dla poznańskich gazet.

Poza pracą zawodową Telesfor Matuszewski działał społecznie. Przez 6 lat był sekretarzem Związku Zawodowego Chemigrafów, Litografów i Pokrewnych Zawodów w Polsce, przez 2 lata — sekretarzem Oddziału Terenowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Obecnie jest z kładowym przewodnikiem turystycznym. Do serdecznych życzeń z okazji rzadko spotykanego jubileuszu 50-lecia pracy w jednym zakładzie przyłącza się również redakcja „Głosu”. (b)

Sygnały
czytelników
Tel. 657-18, godz. 8.30—15

...W sklepie meblowym przy al. Marcinkowskiego jest na piętrze stoisko z materiałami dekoracyjnymi. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że sklep otwarty jest od 9 do 19, a stoisko dekoracyjne dopiero od 11 do 19. Czyżby — pytają klienci — stoiska tego nie obowiązywały godziny otwarcia sklepów, które ustalono dla śródmieścia?

...Mimo ustawionego znaku zakazu parkowania samochodów codziennie pod naszymi domami stoi ich około 20. Kilku kierowców kozysta z samochodu przed godziną 6 rano. Hałas zapuszczanych silników stawia na równe nogi wszystkich mieszkańców. Prosimy zatem o interwencję, ostrzeżenie kierowców, którzy nie respektują ustawionego znaku — piszą mieszkańcy z bloku nr 8-13, z Osiedla Rzeczypospolitej.

...Nikt nie sprząta naszej posesji. Podwórce i ogródka zaśnieżone, schody nie myte od dawna — piszą lokatorzy budynku z ul. Świerczewskiego 328.

Telefony
DONOSZA

...Lekarze dyżurni Pogotowia Ratunkowego mieli wczoraj „pełne ręce roboty”: zmiana aura dała się we znaki osobom z dolegliwościami sercowymi. Pogotowie spieściło do wielu zasłabnięć, w większości osób starszych. Nie zanotowano wypadków śmiertelnych. (c)

TEATR

POLSKI — g. 15.30 „Szkoła żon”.
OPERA — g. 19 „Tosca”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmieszku”.
MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”, g. 17 „Białkowska bajka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pierś w koronie” (pol. 14 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zabijcie czarną owcę” (pol. 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12 „Wydra na Grahama” (g. 7 l.).
Złoty Złoty — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Złoty Złoty” (g. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 9.30, 12.30, 15.30 „Viva Tepepa” (wl. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Mira” (USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 16.30 „Włodek” (radz. 7 l.).
G. 18.30 „Włodek o Rzym” (cz. I i II — rum. 14 l.).
G. 20.30 „Włodek o Rzym” (wl. 14 l.).
KOSMOS — g. 17 „Nieśmiertelni Flap i Flap” (USA 11 l.).
SDKF „Jubilacik” („Zrodło”).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Milion za Laure” (pol. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Tropiciel słów” (rum. 11 l.).
19.30 „Złoty olimpijski” (pol. 14 l.).
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Złoty MacKenzie” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.).
PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Świątynia diabła” (jap. 16 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Michał Walczak” (rum. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzecia część nocy” (pol. 18 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Old Surehand” (jag. 11 l.).
19.30 „Nie można żyć we łwie” (ang. 18 l.).
SCALA — g. 16, 19.15 „Walka o Rzym” (I i II cz. rum.-wl. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Hibernatus” (fr. 11 l.).
UR ZMS — seans zamknięty.
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Cyryk strażniców” (USA 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach” (ang. 11 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „USA — Nowy Jork” — cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Renard Czajkowski, solista — Michał Grabarczyk — skrzypce.

DYŻURY

SZPITALA: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne. tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ugory 16 — całonocne; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103) tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu tel. 99 i 566-66; w Swarzędzu, tel. 299 i 566-66 — czynne całonocnie.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23. niedz. i święta — g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7, w niedziele i święta — całonocnie; chirurgiczne I — ul. Walki Młodych 7 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całonocnie.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18—22, niedz. i święta — 13—22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 32); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba); dyżury nocne: Główna 53, Starołęcka 79, Dzierżyńskiego 294, Kórnicka 24.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8—21, w nocy nagle wypadki.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel 540-93.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.16 Melodie na zamówienie: 8.30 Dla domu i dla ciebie: 9 Dla klasy IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy biologiczno-chemiczne) — temat: antybiotyk: 9.20 Tańce polskie: 9.40 Dla przedzłoty: „Ślad na śniegu”: 10.05 „Anan ke” — opow.: 10.25 Muzyka rozrywkowa: 10.50 Polskie tańce ludowe: 11 Dla klasy VIII (jez. polski): 11.30 Kwadrans z Eddie Calvertem: 12.25 Z Poznańskich Fono: 13 Dla klasy IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy humanistyczne): 13.20 „Swołosec melodie”: 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”: 14 Raporty literackie: 14.20 Kompozycja tygodnia — M. Musorski: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 „Alfa i Omega” — mag. popularno-naukowy: 16.30 Pogodzenie z młodzieżą: 16.50 Muzyka i Aktualności: 17.15 Z kieszonkowej lały: 19.30 Książki nie kupię — posłuchaj: 20.30 Co

wieś to inna pieśń: 21 Budownictwo mieszkaniowe indywidualne i spółdzielcze na wsi: 21.20 600 sekund z Nana Mouskouri: 21.30 Zespół Dziewiatka: 22 Magazyn studencki: 23.10 O co tu chodzi: 23.15 Koncert muzyki kameralnej: 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej: 0.30 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Mapa bohaterstwa: 8.50 Piosenki starowarżawskie: 9 „Górniki” — express muzyczny: 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Klasyki wiedeńskiej operetki: 10.25 „Do białego dnia” — opow.: 10.45 M. Musorski: „Ożenek” — opera: 11 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 „Przebadzki po Poznaniu”: 13.40 „Tirum i trigram Erazma z Rotterdamu”: 14.05 Przeboje znanego i nieznane: 14.30 „Estrada Przyjaźni”: 14.45 „Błękitna sztafeta”: 15 Kone. Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR: 15.20 Z muzyki baroku: 17.25 Poznański koncert żywych: 17.55 Radioexpress: 18.10 Komentarz aktualny: 18.20 „Sonda” — dzw. mag. ekonomiczno-społeczny: 19.15 Lekcja jez. angielskiego: 19.30 Transmisja Koncertu Symfonicznego z Sał Filharmonii Narodowej w Warszawie: 21.15 „W studio Szajno”: 21.35 Muzyka rozrywkowa: 22.33 „Dziś wieczór gramy”: 23.20 Stefan Rachoń zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
Uwaga: UKF 69.74 MHz transmityje pr. II i pr. lokalny Poznań.
Program własny: 16.10 Przed konkursem skrzypcowym

im. H. Wieniawskiego: 16.40 Aud. oświatowa: 16.50 Muzyka kameralna.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Jeżdżący” — pow.: 9.10 Salatka po włosku: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Klasyki w krzywym zwierciadle: 10 Lekcja jez. niemieckiego: 10.15 Aud. rad. ONZ: 10.35 Wszystko dla państwa: 11.45 „Zabić drożdża” — pow.: 12.25 Za kierownicą: 13.05 Na wrocławskiej antenie: 13.15 „Marzenia po japońsku” — gawęda: 15.10 Album muzyki uniwersalnej: 15.35 Kwadrans ze znakomitą zaprawą: 15.50 Złote płyty Art Tatum: 16.15 W kręgu muzyki afrykańskiej: 16.30 Instrumenty śpiewają: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 Quidlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Jeżdżący” — pow.: 17.40 Muzyka w „Panu Tadeuszu”: 17.55 Radiowa Encyklopedia Kultury: 18.20 Słynne zespoły inaczej: 18.35 Mój magnetofon: 19 Powieść w wyd. dzw.: „Ogniem i mieczem”: 19.30 Tylko po hiszpańsku: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20 Kolysanki dla lwa: 20.15 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy: 21.50 Gra Rena Kiriakou: 22.05 Muslim Magomajew: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 Recytacje I. Go zalewskiej: 23.05 Koncert tylko dla melomanów: „Obrazy” Debussy’ego: 23.50 Śpiewa Domenico Modugno.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

PIĄTEK — PROGRAM I: 8—8.35 IV Kurs rolniczy dla agronomów